No. 186 — rocznik IX — 1867. Czwartek, 15 sierpnia 1867.

Odpowiedzialny za Redakcyą
**Józef Żórawski** w Poznaniu.

Administracya i ekspedycya: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyi: Lipowa ulica No. 1.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątnych.
Egzemplarze pojedyncze sprzedają się w ekspi po 2 sgr.

**Cena ogłoszeń (inseratów):**
1 wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (inal. tem.)

**Listy**
do redakcyi, administracyii ekspedycyi winny być frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

**Przedpłata kwartalna**
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 2 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów, w Niemczech 3 tal 12 sgr., w Francyi 18 fr., w Angli. 1 f. szt w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 25 sgr. w Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 6 dol.

**Przedpłata i ogłoszenia**
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzien. Poznańskiego.

**Rękopisma**
nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone.

**AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:**

W Wrocławiu: **Kary & Przedecki, Schuhbrücke 7 i Jenke & Sarnighausen**, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: **Józef Czech**, księgarz. — W Lwowie: **A. Piątkowski**, w domu Majewskiego przy placu Katedralnym pod No. 31. — W Szwajcaryi: **Haasenstein & Vogler** w Bazylei. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę:) **Librairie de Luxembourg**, Rue de Tournon No. 16 i Mr. L. Plański, 14 Rue Commines. — W Londynie: księgarnia **H. Bender**, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą w Paryżu pp. Havas, Laffite, Bullier & Comp. Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. i Wiedniu: **Haasenstein i Vogler.** — W Berlinie: **Rudolf Mosse** Gr. Friedrichsstrasse 60, **A. Retemeyer, H. Albrecht** Taubenstrasse 34, **Stuhrsche Buchhandlung** — W Lipsku: Sigismund Fort. **Sachse et Comp.** W Frankfurcie n. M. **Daube et Comp.** — W Poznaniu: **J. Afeltowicz**, na Chwaliszewie, **K. Reyzner, A Gruszczyński**, na W. Garbarach 41; w Buku: **St. Bajoński**; w Bydgoszczy: **Tomasz Śniegocki**; w Chełmnie: **Józef Chociszewski**; w Czempinie: J. Ekert; w Gąsawie: **W Radziejewski**; w Gnieźnie: **A. Wierzbicki, Tadeusz Zabłocki**; w Gołańczy: **H. Stan**; w Gostyniu: **J. Nowacki**; w Grodzisku: **Merdas et Knoll**; w Inowrocławiu: **A. Kryszewski**; w Jaraczewie: **Stefański**; w Jarocinie: **Franciszek Beyme, Ksawer Lewandowski**; w Kcyni: **Ignacy Wendziński**; w Kłecku: **W. Lubecki**; w Kościanie: **Józef Olszewski**; w Kostrzynie: **Swoboda**; w Krobi: **Jakób Meyman**; w Krotoszynie: **Ludwik Ciemierski**; w Koźminie: **H. Wiegandt**; w Książu: **J. Nieradziński**; w Lesznie: **Roman Putiatycki**; w Łabiszynie: **M. Kaliski**; w Łopiennie: **Patrykowski**; w Międzyrzeczy: **Marcin Żórawski**; w Mogilnie: **Alexander Stolpe**; w Mur. Goślinie: **Smorowski**; w Nakle: **L. Wyszyński**; w Obornikach: **F. W. Rakowski**; w Ostrowie: **J. Priebatsch; Stanowski**; w Pleszewie: **L. Zboralski**; w Pobiedziskach: **J. K. Grocholski** w Rawiczu: **Janczakowski**; w Skokach: **Ignacy Kąsinowski**; w Śmiglu: **T. Radzkiewicz**; w Śremie: **N. Kucharski**; w Środzie: **W. Jerzykiewicz**; w Stęszewie: **Nowicki**; w Strzelnie: **A. Laskowski**; w Szamotułach: **A. Chrzanowski**; w Szubinie: **L. Olszewski** w Toruniu: **Mazurkiewicz**; w Trzemesznie: **Buzalski**; w Wągrówcu: **Zapałowski**; w Witkowie: **R. A. Langiewicz**; we Wronkach: **Rakowicz**; we Wrześni: **L. Winżewski, B. Nowakowski.**

***Z powodu święta uroczystego Dziennik jutro nie wyjdzie.***

## POZNAŃ, 14 sierpnia.

Na dzień jutrzejszy zapowiada Etendard i korespondent paryski do Koeln. Ztg wielką niespodziankę dla Francyi: w Monitorze mają się ukazać nader ważne dekrety cesarskie, rozszerzające wolności konstytucyjne, których naród francuski od dawna tak gorąco a zawsze napróżno wygląda. Nie dziw zatém, że i my nauczeni doświadczeniem nie łudzimy się i tą razą przesadzonemi nadziejami reform wewnętrznych we Francyi, choć z uzasadnioną ciekawością oczekujemy ukazania się jutrzejszych dekretów, którym Etendard z góry wróży radosne ze strony publiczności przyjęcie. W rzeczy saméj stanowcza zmiana polityki cesarskiéj na wewnątrz tém bardziéj nam się widzi być na czasie, ile że na zewnątrz gabinet tuileryjski żadnym od roku 1859 nie może się dotąd poszczycić świetniejszym rezultatem, któryby olśniewając naród francuski blaskiem powodzeń po za granicami państwa, zdolny był odwrócić uwagę jego od niedostatków w wewnętrznéj organizacyi własnego kraju.

Tryumfalne doniesienie wczorajsze Nordd. Allg. Ztg z „wybornie poinformowanego źródła" o zamierzonych odwiedzinach cesarskiéj pary francuskiéj w Koblencyi, które na giełdzie berlińskiéj wywołało ogólną radość i podwyższenie wszystkich kursów, znalazło niestety, już wieczorem w Kreuz Ztg dość kategoryczne zaprzeczenie. Organ ten twierdzi, że o kwestyi „domniemywanych" odwiedzin wcale dotąd nie było mowy pomiędzy obu dworami. Z chłodnego tego communiqué Gazety Krzyżowéj możnaby wnosić, że znów nastąpiło pewne naprężenie stósunków pomiędzy Paryżem i Berlinem, co z drugiéj strony świadczyłoby, że zjazd solnogrodzki pomyślniejszy, niż przed kilku dniami się zdawało, rokuje dla zamiarów cesarza Napoleona rezultat.

Berlińska Zukunft, która z gryzącym dowcipem zwykła pisać swe przeglądy polityczne, w ten sposób charakteryzuje obecne położenie rzeczy w Austryi. „W Wiedniu — są to jéj słowa — szabasuje polityka wielka, już to w oczekiwaniu odwiedzin napoleońskich, po których ma nastąpić zjazd panów Bismarcka, Beusta i Rouher w Karłowarach, już to w oczekiwaniu pojednania niemiecko-węgierskiego. Zebrana w celu tegoż ostatniego komisya tak daleko już w jedności postąpiła, iż sobie wzajemnie przyrzeczono jak najgłębsze o swéj niejedności zachować milczenie. — Kongres słowiańskich studentów w Białogrodzie, który się w dzień urodzin Franciszka Józefa ma zebrać, mocno ucierpiał z powodu rozkazu, wydanego przez rząd peszteński, by z Węgrzech nikomu niepozwolono wziąć udziału w białogrodzkiéj demonstracyi. Natomiast pocieszy nieco zapewne Słowian wiadomość, iż w. księżna Helena, znana dyplomatka wędrująca, przebywa obecnie w Czechach i z wielkiém zajęciem i współczuciem bada moralne i materyalne stósunki Czechów." — O agitacyach moskiewskich w krajach austryackich znajdze czytelnik w Przeglądzie dziennikarstwa ciekawy artykuł Gazety Narodowéj, który wykazuje mężom stanu wiedeńskim, gdzie powinni szukać zabezpieczenia sprzymierzeńców przeciw Moskwie, podkopującéj cesarstwo rakuskie. — Baron Beust, który tych dni przy wycieczce w góry spadłszy z konia na krańcu skalistéj przepaści w wielkiém był niebezpieczeństwie życia, wyjeżdża z całą swą kancelaryą dnia 17 b. m. do Solnogrodu.

Prawo o sprzedaży dóbr kościelnych zostało w senacie włoskim znaczną większością głosów przyjęte. P. Ratazzi udaje się bezzwłocznie do Valdieri, by pozyskać sankcyą królewską. — Według telegramu florenckiego przebywa Garibaldi nad granicą państwa papieskiego, w skutek czego rząd podwoił środki ostrożności, by przeszkodzić wtargnięciu ochotników w posiadłości kościelne.

Bill o reformie wyborczéj znalazł nareszcie po wielomiesięcznych rozprawach w obu izbach parlamentu angielskiego przyjęcie. Izba lordów zgodziła się bowiem na zmiany poczynione w projekcie do rzeczonego prawa przez izbę niższą. Jakkolwiek o znaczeniu téj ważnéj zmiany w konstytucyi angielskiéj po kilkakrotnie już przytaczaliśmy w piśmie naszém uwagi kompetentnych sędziów, nieomieszkamy raz jeszcze obszerniéj nad nią się zastanowić.

Onegdaj przybyli do Kopenhagi goście francuscy, których ludność przyjęła z niezmiernym zapałem przy grzmocie dział portowych. Szczegóły bliższe dotąd nam nie znane.

— W przedmiocie czytelni ludowych i wydawnictwa dzieł dla ludu otrzymujemy następujący drugi list z Galicyi z poważnego źródła. *)

(Kaź. Skrz.) Pospieszam jeszcze dodać parę słów do ostatniego mego listu. Daliśmy ludowi wolność, pozwoliliśmy mu używać spokojnie owoców mozolnéj pracy, ubezpieczyliśmy go przed niegodziwém postępowaniem ekonomów i przełożonych; ale to nie dosyć, trzeba go podnieść do godności prawdziwego obywatela, dać mu środki do używania praw które mu nareszcie zostały przyznane! Usamowolnienie bowiem ludu bez oświaty nasuwa mi następujące porównanie: wygląda tak, jak gdyby ktoś zaprowadził do pokoju człowieka z zawiązanemi oczyma, tam mu wprawdzie zdjął zasłonę, ale zarazem szczelnie pozamykał okiennice.

Czyż zyskał co na tém uwięziony?

Brakowi oświaty przypisaćby można nie jedno złe, którego jesteśmy świadkami, i tak obecne rozruchy chłopów, niechęć do nowych ustaw i inne nawet wady jak n. p. pijaństwo.

Zgodziwszy się już raz na to, że niezbędną jest rzeczą pracować około oświaty ludu, zastanowić się wypada nad drogami do tego celu prowadzącemi. Co do tego zgadzam się zupełnie z waszym projektem, że jedynie przez stowarzyszenie działać można szybko i skutecznie. Proponuje więc założenie komitetu oświaty ludowéj w Krakowie lub we Lwowie, ten zaś mianowałby jednego z obywateli na każdy powiat, którzyby służyli niejako za pośredników między komitetem a ludem.

Spodziewać się zresztą należy, że rady powiatowe nie tylko drogami i mostami zajmować się będą, ale pomyślą także o podniesieniu bytu ludu tak pod względem moralnym jako też i materyalnym. Mam jednak to silne przekonanie, że najlepsze chęci komitetu spełzną na niczém, jeżeli wszyscy nie wezmą się ochoczo do dzieła, jeżeli nie przyłożą choć jednéj cegiełki do téj budowy, najtrwalszéj ze wszystkich, bo opartéj na miłości bliźniego.

Dziś, kiedy wszechwładna demokracya zatknęła zwycięzki sztandar na gruzach przestarzałych przesądów i przeżytych społeczeństw, niech zaświta nowa jutrzenka, niech zabłyśnie nowe światło, które oświeci najniższe warstwy towarzystwa; pamiętajmy zresztą, że wszelkie nadzieje lepszéj przyszłości, bez pomocy ludu, pozostaną jedynie tylko marzeniem, które nigdy nie przejdzie w rzeczywistość.

Z jedném więc hasłem i jedną myślą przystąpmy do pracy, a owoce nie długo dadzą na siebie czekać. Facta loquuntur!

P. S. Jedno z pism krajowych powinnoby otworzyć składki na wydawnictwo dzieł dla ludu; przynajmniéj w tém nie powinniśmy się ociągać.

*) Pierwszy list zamieszczony był w numerze 174 Dziennika.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył rotmistrza barona Zedlitz und Neukirch w Kynau mianować landratem powiatu waldenburskiego w obwodzie rejencyjnym wrocławskim.

## Korespondencye Dziennika Pozn.

**Kraków,** 11 sierpnia.

(?) Na wzór zgromadzenia przygotowawczego do wyboru rad powiatowych, które się na powiat krakowski odbyło w dniu 6 b. m. w tutejszéj sali posiedzeń rólniczych, posłowie z większych posiadłości zwoływać poczynają i w innych, miejscu swego zamieszkania bliższych powiatach podobne zebrania, mające na celu porozumienie się między sobą i z gminami wiejskiemi w ważnéj téj dla kraju kwestyi. Dość liczny stósunkowo zastęp delegatów gmin wiejskich i wójtów, którzy wzięli udział w tutejszém zgromadzeniu przedwyborczém, stwierdził ową nieufność i wyrafinowaną przezorność włościan ile razy idzie o sprawę ogólną. Delegaci, niby ministrowie konferencyjni, którzy w każdym nieprzewidzianym wypadku odwołują się do rządów swoich po instrukcye, nieodmawiając późniéj znoszenia się z komitetem, nie chcieli wejść w skład jego; tłómaczyli się bowiem, że wprzód porozumieć się muszą z mocodawcami swymi względem kandydatów swoich do Rady powiatowéj. Włościanin krakowski o wiele dawniéj usamowolniony niż ludność Galicyi, i pamiętający jeszcze z czasów rzeczypospolitéj życie polityczne, wyżéj stoi pod względem bystrości pojęcia i rozsądku, od zawiślańskiego swego sąsiada. Jeżeli więc gminy tutejsze tak mało okazały się pochopnemi do łączenia się chociażby tylko w wspólnych obradach z klasą inteligentniejszą, cóż dopiero tam się stanie, gdzie lud od lat kilkudziesięciu był bałamucony i w systematycznéj ciemnocie utrzymywany, jak np. w obwodach zachodnich kraju lub na Rusi? Komitet przedwyborczy, w braku żywiołów wieśniaczych, złożył się przeto z 7 członków, przeważniéj do grupy większych właścicieli należących.

Przed kilku dniami mieliśmy tu nowy wybryk policyjny, przypominający schmerlingowskie rządy. Pokazuje się, że wszelkie konstytucyjne pozory, zawsze są tylko czczym blichtrem w rękach niższych organów władzy. Aresztowano w Ruszczy jednego z Józefitów, sprowadzonych przez śp. Piotra Michułowskiego dla kierowania utworzonym przezeń w Krakowie zakładem zaniedbanych chłopców. W skutku zatargów z teraźniejszą opieką tego zakładu, jeneralny przełożony zgromadzenia w Maas, polecił jeszcze w styczniu rb. wszystkim zakonnikom, umieszczonym przy wspomnionym zakładzie, udać się do Ruszczy. Rozkaz ten ponowił świeżo tu przybyły z Paryża prowincyał tego samego zgromadzenia. Zawezwawszy opiekujących się zakładem, aby od brata Epifaniego, pełniącego obowiązek kierownika, odebrali klucze, a w razie gdyby ich do 5 bm. nie odebrano, polecił temuż bratu Epifaniemu złożyć je u opiekunki i udać się natychmiast do Ruszczy. Polecenie zostało ściśle dopełnioném, lecz zaledwie brat Epifani znalazł się w Ruszczy, wysłani z Krakowa siepacze, pochwycili go i przyprowadziwszy tu, osadzili w areszcie pod „telegrafem," owym przybytku najwyuzdańszych obyczajów gawiedzi. Więzień uwolniony już został, bo inaczéj być nie mogło, lecz niemniéj przez to mamy przeświadczenie, jak policya szanuje konkordat i ustawę bezpieczeństwa osób.

Odmowa sankcyi cesarskiéj, jakiéj doznała uchwała sejmu, zwiększająca liczbę posłów z miast, zamianowanie prezesem apelacyi we Lwowie ze wszech miar zdolnego męża, lecz nie posiadającego języka polskiego i usuwanie z urzędów skarbowych Polaków a posuwanie cudzoziemców, nie wiele rokują nadziei, aby rząd szczere miał chęci spełnienia życzeń kraju naszego, na których czele, jeżeli narodowość w obec rządu nie ma być słowem bez znaczenia, przedewszystkiém stoi język. Jeżeli to paladyum autonomii nietylko doznawać nie będzie opieki rządu, lecz przeciwnie na ciągłe pogwałcenia narażone będzie, to cóż przyniesie w skutku owa dla rządu uległość, jaką sejm i jego delegacya do reichsratu do tak dalekich posunęły granic.

Kwestya obozu pod Krakowem, znajdująca echo w dziennikach, wywołała zaprzeczenie urzędowéj gazety wiedeńskiéj. Przypomnicie sobie, iż w przeszłéj korespondencyi mojéj przyjście do skutku owego obozu uważałem za wątpliwe i zależące od najbliższych konstelacyi politycznych. Otóż zdaje się, że rychlejsza, niż się spodziewać było można, ewentualność polityczna, skłoniła rząd do odwołania faktu nie zaś projektu, który mniéj był wątpliwym.

Od paru dni przywróconą już została nieprzerwana komunikacya z Lwowem koleją, ostatnią powodzią w tylu miejscach i tak znacznie uszkodzoną. Pierwszy pociąg, który przestrzeń tę przebył, naraził jadących na niemały przestrach. Chciano pociąg idący z Krakowa spiąć z pociągiem, który wyruszył jak zwykle od jakiegoś czasu naprzeciwko z Dębicy, na samym nowo przygotowanym moście na Wisłoce, i dla tego lokomotywy zaprzężone były z tyłu. Nie umiano przy zbliżaniu się dość zneutralizować siły pary i ztąd nastąpiło mocne uderzenie się dwóch pociągów, które na szczęście innego nie sprowadziło wypadku, prócz lekkiéj kontuzyi osób siedzących w wagonach.

Do strat materyalnych, jakie miasto nasze poniosło w ostatnich czasach przez usunięcie wyższych dykasteryi, pogłoski doliczają jeszcze zwinięcie tutejszego sądu apelacyjnego, coby nie tylko stało się w skutku znacznym uszczerbkiem w dochodach, lecz dotkliwą niedogodnością dla stron interesowanych. Wyludnienie już to przez wyprowadzanie kolejne władz, już w obecnéj mianowicie porze przez wyjazd do wód, na wieś, lub za granicę, doszło do tak kolosalnych rozmiarów, że są chwile, mianowicie w południe, że na ogromnym rynku tutejszym zaledwo kilkanaście osób widzieć można. Pomimo braku ludności (rozumie się zamożniejszéj, bo klasa uboga rzadko opuszcza miasto) mamy tu zapowiedziany wielki koncert na 17 i 18 bm., w którym najpierwsze znakomitości artystyczne mają się dać słyszeć. P. Ulmann, dyrektor teatru nowojorskiego, w podróży swéj zapewne do Rosyi chce nam zrobić tę niespodziankę, lecz lękać się należy, aby sobie nie zrobił niespodzianki i niezawiódł się w Krakowie w rachubach, jeżeli ma jakie. Carlotta Patti, Roger, Vieuxtemps itd. stanowią część tego wędrującego Parnasu.

Mamy tu także od dni kilku menażeryą, w któréj wśród wielu przedmiotów godnych widzenia dwa lwy zajmują uwagę widzów kolosalnemi swemi rozmiarami.

W zeszłym tygodniu zakończyła tu w szpitalu życie kilkoletnia dziewczynka w skutku wodostrętu. Przed kilku miesiącami pokąsał ją jak również kilkoro innych dzieci pies wściekły.

## LISTY Z SAKSONII.

**Drezno,** 11 sierpnia.

XI.

Obawy i przewidywanie bliskiéj wojny między Francyą i Prusami, peryodycznie od kilku miesięcy powtarzające się, żywo zajmują opinią publiczną i dziennikarstwo. Nikt dziś podobno nie jest w stanie oznaczyć, czy i kiedy taka wojna wybuchnie, i wszelkie rozumowania, na przypuszczeniach i prawdopodobieństwach oparte, ani na włos kwestyi nie wyjaśnią. Są jednak dwa pytania, warte zastanowienia, czy wojna dwóch mocarstw ma przyczynę bytu i jaki może wydać rezultat.

Obecna organizacya polityczna Niemiec naruszyła bez wątpienia równowagę europejską, a raczéj przeniosła na inne miejsce polityczny środek ciężkości stałego lądu. Król pruski rozrządza, bez istotnéj kontroli konstytucyjno-parlamentarnéj, armią, zapewne około miliona ludzi wynoszącą (licząc armie państw południowych i wszystkie landwery) na stopie wojennéj, i na takiéj sile oparty stoi

## TURCYA
### i
### Interesa europejskie na Wschodzie.

Dr. G. Rosen — Geschichte der Türkei, 1826—1856. Lipsk 1867. — Br. de Testa — Recueil des traités de la Porte Ottomanne. Paryż 1864. — Dr. J. v. Jasmund — Actenstücke zur orientalischen Frage. Berlin 1856. — Blue Book. Le livre jaune.

(Dalszy ciąg. Zobacz nr. 175, 176, 177, 178, 179, 180 181, 182, 183, 184 i 185.)

XII.

Cesarz Mikołaj, przekonany o bezużyteczności traktatu w Unkiar-Skelessi, na którym opierał przyszłe plany polityczne na Wschodzie, zmienił taktykę, starał się wzbudzić w gabinetach wiarę w szczerość swych chęci utrzymania bytu i niepodległości państwa otomańskiego i żądał od mocarstw, podług formułki, sfabrykowanéj na współkę z kanclerzem, nie mięszania się w sprawy wewnętrzne Porty, czyli pozostawienia wolnego pola wpływowi rosyjskiemu w Carogrodzie. Widząc daléj porozumienie Anglii z Francyą, do reszty zachwiane sporem o prawo rewizyi okrętów podejrzanych o handel niewolnikami i kłótnią o królową Pomare i Pritchard'a, pewnéj uległości Metternicha i gabinetu berlińskiego, próbował wybadać intencye rządu angielskiego względem wspólnego rozbioru Turcyi. W r. 1844, zaraz po przyjściu Torysów do władzy, wybrał się do Londynu osobiście i w poufnych rozmowach z Wellington'em, Sir. R. Peel i Aberdeen'em wodził ich na pokuszenie, ofiarując podzielić się jabłkiem tureckiém. Byłto zręczny manewr, obrachowany na wysondowanie jak dalece ministeryum skłonném było do pobłażania jego projektom, i choć żaden z ministrów nie poważył się zaciągnąć najbardziéj hipotetycznych zobowiązań. hr. Nesselrode wystósował do gabinetu urzędowne memorandum, streszczające komunikacye swego monarchy.

Kanclerz rozwodzi się szeroko nad identycznością interesu Rosyi i Anglii w utrzymaniu całości terytoryum otomańskiego i zapewnieniu Porcie zupełnéj niezależności, usuwając zawczasu wszelkie niebezpieczeństwa państwu grożące i nie mięszając się w wewnętrzne sprawy Porty, któréj spokój mocarstwa zakłócają niepotrzebnie ciągłemi przedstawieniami dyplomatycznemi; radzi więc ograniczyć się odtąd do solidarnego czuwania nad ścisłém wykonaniem zobowiązań traktatowych, „z pod których Porta, rachując na zazdrość wzajemną gabinetów, stara się wyłamać" i przekonania rządu sułtana, że bez zadosyćuczynienia słusznym wymaganiom ludności chrześciańskiéj, nie może liczyć na przyjaźń i poparcie mocarstw. Obok nadziei przedłużenia egzystencyi państwa otomańskiego, umiarkowaném zachowaniem się mocarstw w Carogrodzie, kanclerz nie może ukrywać, że w obec tylu pierwiastków rozkładu, nieprzewidziane okoliczności co chwila mogą sprowadzić upadek Turcyi i zrodzić katastrofę, któréj niebezpieczeństwo jedynie poprzednie porozumienie Anglii z Rosyą jest w stanie zmniejszyć o wiele. Rosya, ściśle związana z Austryą jednością zasad i widoków, wywiera na Turcyą przeważny wpływ od strony lądu i jest względem niéj w takiéj saméj pozycyi, jak Anglia na morzu, ztąd wspólna akcya dwóch mocarstw najzbawienniejsze skutki sprowadzi w osiągnięciu głównego celu utrzymania egzystencyi państwa otomańskiego, dopóki taka kombinacya będzie możliwą, a w razie upadku wzniesienia nowego porządku rzeczy, odpowiadającego interesom ich, bez naruszenia ogólnéj równowagi europejskiéj. W końcu Nesselrode powtórnie ręczy za Austryą i sądzi, że w razie zgody trzech dworów, Francya znajdzie się w konieczności zastósowania swojéj polityki do programu wspólnego Rosyi, Austryi i Anglii.*)

Lord Aberdeen kazał podziękować cesarzowi za jego troskliwość o spokój i bezpieczeństwo Padyszacha, a pełen cnotliwego oburzenia memorandum podobno zakomunikował Guizotowi.

Bieg wypadków europejskich podnosił Mikołaja do szczytu osobistego i politycznego wpływu na rządy stałego lądu; burza rewolucyjna r. 48, tyle rządów wywracająca, nie dała się uczuć Rosyi, któréj wszechwładny monarcha wystąpił jako obrońca prawowitości i porządku, a w manifeście z 26 marca (7 kwietnia) odezwał się do świata z dumą despoty i w charakterze niemal proroka, przez którego usta głos Boski przemawia. Wypadki zaszłe w Mołdawii i Wołoszczyznie, zostających pod protekcyą Rosyi, gwarantującéj im artykułem V traktatu Adryanopolskiego dobry byt (prosperité), wewnętrzny dały powód do czynnéj interwencyi i okupacyi przez wojska cesarskie, pomimo wszelkich ustępstw Porty i energicznego wzięcia się do załatwienia sporów. Na rządzie petersburgskim ciąży mocne podejrzenie umoczenia ręki w rozruchach dla upozorowania interwencyi i zrobienia próby czy się przypadkiem anneksya księstw nie uda. Porta, owionięta prądem pojęć liberalnych, pod wpływem Reszyda paszy i Sir Stratforda Canning pokazała w polityce niezwykłą dotąd energią i opór, irytujący do najwyższego stopnia Mikołaja, który wyciągnął ze swego zwykłego arsenału stary, wypróbowany środek, wysłania w nadzwyczajnéj misyi swego flügel-adjutanta dla zmiękczenia Dywanu. W saméj rzeczy jen. Grabbe otrzymał podpisanie aktu — sened — zmieniającego dotychczasową konstytucyą księstw naddunajskich*) i na lat siedm obowiązującego. Hospodarowie dotąd dożywotni i mając być mianowani ze zgodą Rosyi tylko na przeciąg lat 7 (art. I); zebrania bojarów i statut organiczny zawieszone, nadzwyczajni komisarze, z obu stron mianowani, będą czuwać nad biegiem spraw i złożą komisye rewizyjne ułożenia nowéj konstytucyi; wreszcie okupacya mięszana, do czasu przywrócenia pokoju na granicach księstw, czuwać ma nad utrzymaniem porządku. Tak więc Rosya zyskała przynajmniéj rozległy protektorat na Dunaju i możność ciągłego mięszania się w sprawy Porty.

Zajęcie Mołdawii i Wołoszczyzny ułatwiło operacye wojenne w Siedmiogrodzie, gdzie jen. Lüders wkroczył pomimo protestacyi Porty i — jak Kraus w Kromieryżu zaręczał — bez woli i wiedzy rządu austryackiego. Lord Palmerston powstrzymał protestacye i zapał Turków sympatyzujących z rewolucyą węgierską i nie tający h radości z porażki Lüdersa pod Hermanstadem, gdzie go Bem mocno pobił. Rosyanie, którzy znowu zapewniają, że weszli na żądanie dwóch jenerałów austryackich, z nazwiska w Inwalidzie wymienionych, w krótce i z drugiéj strony pospieszyli na pomoc, resztki armii węgierskiéj schroniły się na terytoryum Porty, nabawiając ją nie małych kłopotów. W sierpniu 1849 r. minister austryacki zażądał urzędownie od Aali-paszy wydania Węgrów i Polaków, którzy w Orsowie znaleźli przytułek, na mocy jednego z artykułów traktatu Belgradzkiego, a reprezentant rosyjski ekstradycyi poddanych swego monarchy na zasadzie traktatu w Kainardzi.**) Aali-pasza, uprzedzony przez po-

*) Memorandum by Count Nesselrode... Eastern papers 1854 P. VI.

*) Akt podpisany w Bałta-Liman, 1 maja 1849. Treaties... p. 37. Sened po turecku znaczy akt obowiązujący.

**) Art. XVIII tr. Belgradzkiego (r. 1739).
„Obydwie strony przyrzekają nie dawać schronienia złoczyńcom (mechants, eril-doers), malkontentom i zbuntowanym pod-

w samém sercu kontynentu. Oczywiście więc decyzya jego na szalę polityczną rzucona przeważyć musi ostatecznie po stronie, którą obierze. Tradycyjny charakter pruskiéj polityki, przeważnie agresyjnéj i zaborczéj, obostrza stanowisko Prus względem Europy i sąsiednich mocarstw, mianowicie Austryi i Francyi.

W teoryi faktom tym zaprzeczyć nie podobna; w praktyce tracą one z wielu względów na doniosłości. Owa armia, któréj liczby istotnéj oznaczyć nie można dla braku danych, tworzy aglomerat, czekający dopiero jednostajnéj organizacyi i w polu grożący szybkiém a nieuchronném rozpadnięciem się, jeżeli nie materyalném, to moralném przynajmniéj. Organizacya Związku i jedność militarna, na traktatach i konwencyach oparta, za nadto jest świeżą, za nadto mało ma spójności, nie mówiąc już o sprzeczności partykularnych interesów i zawiściach wkorzenionych, by mogła przetrwać próbę ogniową wojny zaczepnéj. Dodajmy do tego opornie idący proces asymilacyjny w nowo przyłączonych prowincyach pruskich, a przekonamy się w końcu, iż Prusy, co najmniéj, lat kilka jeszcze nie są w stanie prowadzić agresyjnéj walki za wyłączne pruskie interesa, lub własne ambitne zamiary i zachcianki.

Z postępem czasu, gdy pierwsze wzburzenie, ostatnią wojną zrodzone, opadnie i męty na dnie osiądą, rozpocząć musi się w Niemczech wewnętrzna praca, dążąca do uregulowania nienormalnych dzisiaj stósunków. Biorąc miarę z narodowego ducha niemieckiego i jego istotnych dążności, nastąpi ogólna moralna reakcya przeciwko absorbcyi, jaką Prusy wywierają. Ważną wskazówką na przyszłość co do tego punktu będzie fizyognomia zebrać się mającego parlamentu. Konstrukcyi stronnictw podczas ostatniéj sesyi za normę przyjmować nie można, bo sejm radził pod naciskiem agitacyi i konieczności, deputowanych wybierano prawie dorywczo; każdy pragnął wyjść z tymczasowości, rzucić pierwsze podstawy budynku politycznego, zostawiając na późniéj wykończenie szczegółów. Jesienne posiedzenia, dotknąwszy się ich bliżéj, muszą nakreślić jakiś plan, według którego dalsze roboty będą prowadzone i wątpić nie można, że poważna większość pójdzie w duchu równowagi konstytucyjnéj między władzą wykonawczą i prawodawczą.

Zapewne dyskrecyjna atrybucya układania budżetu wojskowego, przysłużająca koronie pruskiéj do r. 1871, nie pozwoli większości wywrzeć stanowczego wpływu, znajdą się przecież liczne kwestye, w których reprezentacya potrafi zahamować luźny bieg prezydyum związkowego — tém więcéj, że hr. Bismarck, jak to sam przyznał, z parlamentem związkowym nie będzie mógł tak wojować, jak z izbą berlińską, która, nawiasem mówiąc, w konflikcie parlamentarnym kierowała się niedaleko widzącą polityką i nie świeciła jasnym poglądem na pruskie interesa, których była stróżem podówczas.

Parlament celny, reprezentujący całe Niemcy, choć sprawom ekonomicznym oddany, pośrednio i na sprawy polityczne oddziała, bo niepodobieństwem jest ściśle oddzielić i rozgraniczyć te dwa kierunki, na każdym kroku z sobą wiążące się.

Rządy niemieckie, przyzwyczajone do dolce far niente, po klęskach roku zeszłego zaczynają się budzić z uśpienia i parte kolcami, jakie im Prusy na kark włożyły, szukać muszą w ludności krajowéj i wzajemnéj solidarności jakiegoś punktu oparcia, żeby ocalić własny byt i niezależność. Przewidzieć łatwo, że rząd pruski znajdzie się wkrótce na gruncie niemieckim w obec potężnéj koalicyi, przed którą albo czoła uchyli, albo na każdym kroku, napotykając nieprzezwyciężone trudności, swobodę ruchów postrada.

Tak więc wszystko przemawia za tém, że naturalnym biegiem rzeczy wewnętrzne stósunki polityczne Niemiec układać się będą stopniowo na korzyść równowagi europejskiéj. Skoro tylko reprezentacya narodowa i rządy związkowe wraz z rządami południowemi zajmą należne im miejsce — a na to potrzeba przedewszystkiém czasu, pokoju i inicyatywy — Prusy staną się tylko pierwszém mocarstwem niemieckiém a zbiorowe ciało polityczne niemieckie będzie przedewszystkiém gwarancyą pokoju i stróżem dobrze zrozumianych konserwatywnych interesów Europy.

Pojmujemy to dobrze, iż Francya niemiłém okiem widzi wzrost potężnego sąsiada tuż na swoich granicach, sąsiada, którego charakter upoważnia pewne obawy, odbijające się w całym kraju. W poprzednich listach wspomnieliśmy, że właściwym czasem do niedopuszczenia zbyt szybkiego wzrostu potęgi Prus była epoka wojny czeskiéj i negocyacyi w Mikułowie. Dziś idzie o to, jak ograniczyć doniosłość faktu spełnionego. Zwolennicy radykalnych i szybko działających lekarstw jako środek najdzielniejszy osiągnięcia celu wskazują wojnę.

Przypuśćmy więc, że wojna wybucha, że Prusy są pobite na głowę, orły cesarskie zatknięte w Berlinie, Związek północny rozbity i traktaty zaczepno-odporne zdarte do szczętu. To jeszcze nie dosyć. Żeby Prusy osłabić, Saksonia bierze napowrót prowincye utracone w r. 1815, monarchowie, którzy trony utracili, zrestaurowani w Hanowerze, Kasel, Wiesbadenie i Homburgu. Tutaj jednak kończą się najśmielsze przypuszczenia, jakie takie podstawy mające, bo nikt już dziś na seryo nie myśli o rozszerzeniu Francyi do Renu, ani o przywróceniu Rzeszy niemieckiéj. Jakąż więc dać organizacyą Niemcom? Tego pytania nikt dotąd nie rozbierał i my nie będziemy próżnych stawiać hypotez. Opinia narodu potępiła niedołężną robotę wiedeńską i frankfurtską, federacya w ścisłém znaczeniu nie ma potrzebnych żywiołów na gruncie niemieckim, w końcu Francya świeżo domagała się usunięcia Austryi i Austrya dziś mniéj niż kiedykolwiek zdolną jest zdobyć sobie stanowisko w Niemczech — ją Opatrzność pchnęła na nowe drogi i dała jéj nowe nierównie ważniejsze posłannictwo cywilizacyjne.

Przeskoczmy wreszcie równemi nogami ostatnią trudność, przypuśćmy, że Niemcy są już uorganizowane na nowo, każde państwo ma swego monarchę, wojsko, dyplomacyą i resztę atrybucyi. Pierwszą myślą Prus będzie naturalnie pomszczenie poniesionéj klęski i odebranie utraconych prowincyi — rozpocznie się nowy szereg wojen, w których Europa i Niemcy nic nie skorzystają, a pojedyńcze rządy niemieckie siły i potęgi nie zaczerpną.

Trudno utrzymywać, by wojna, takie rezultaty niechybnie przynosząca, miała logiczną przyczynę bytu, by była sprawiedliwą i słuszną i rozumną.

Szukajmy przeto innego środka. Jest państwo sąsiednie Prusom, równie jak i Francya interesowane w przywróceniu równowagi z téj strony, połączone z nią już dziś tożsamością dążeń i interesów — tém państwem jest Austrya, któréj grozi nadto widmo pangermanizmu pruskiego, nie tyle może faktycznie ile moralnie niebezpieczne, bo mogące w przyszłości zasiać agitacyą, dążącą wspólnie z agitacyą panslawistyczną do zrujnowania jéj zlepku różnorodnych narodowości. Otóż ścisłe porozumienie dwóch mocarstw tak łatwe w obecnym stanie rzeczy, energiczna wspólna polityka i uczciwe oddziaływanie na rządy niemieckie, wzbudzające w nich inicyatywę przyjęcia śmiałéj postawy względem Prus, dadzą do myślenia rządowym sternikom w Berlinie, nasuwając im zbawienne uwagi i przyspieszą wewnętrzną pracę przekształcenia stosunków niemieckich.

Nasuwa się nam naturalna ciekawość, po co cesarz Francuzów jedzie do Salcburga; nie mając pretensyi zgłębienia tak delikatnéj kwestyi, można przecież przypuścić, że nie jedzie tam po przymierze zaczepne przeciwko Prusom, bo choćby dla tego, że wie jak wstrętną byłaby Austryi wojna z Niemcami. Fakt, spełniony na gruncie Germanii na korzyść dynastyi Hohenzollernów, ma jeszcze tę złą stronę, że odtąd Prusy, zabezpieczone od wpływu Rosyi, tak dotkliwie od stu lat z górą na Niemcach ciążącéj, tylko korzyści z przymierza rosyjskiego odniosą. Serce kwestyi w Petersburgu a nie w Berlinie leży, tam trzeba uderzyć stanowczo, żeby ocalić równowagę europejską i cywilizacyą ludzkości — ztamtąd wreszcie płynie do Austryi najzgubniejsza propaganda, opóźniająca wewnętrzne uorganizowanie monarchii i z tego głównie względu groźna dla mocarstwa, którego byt i potęga jest dziś najżywotniejszym interesem Francyi.

## Przegląd dziennikarstwa polskiego.

* Obok rozlicznych spraw wewnętrznych, jak kwestya rady szkólnéj, wybory do rad powiatowych, nędza kraju spowodowana powodzią, zachwianie barona Beusta, układy rządu z Czechami, wreszcie obrady połączonych deputacyi reichsratu i sejmu węgierskiego, — zajmuje niemało prasę galicyjską bliski zjazd monarchów w Solnogrodzie i nasuwające się z tego powodu kombinacye aliansowe. Dziennik Lwowski, który oddawna za przymierzem austro-francuskiém w przeciwstawieniu do sojuszu prusko-moskiewskiego przemawia, tak się przy końcu artykułu p. n. „Zjazd Napoleona z cesarzem austryackim“ zastanawia: „Przeciw przymierzu Austryi z Francyą występuje we Wiedniu stronnictwo staro-austryackie u dworu, które wszystkie dotychczasowe klęski przypisuje zabiegom napoleońskim a ztąd niema żadnego zaufania do przymierza jakiegokolwiek z dworem paryzkim. Jeszcze bardziéj są temu przeciwni centraliści, którzy wzdychając do jedności niemieckiéj sprzymierzenie się z Francyą przeciw Prusom uważają za grzech śmiertelny przeciw swéj narodowości. Owóż o ile nie możemy się dziwić arystokracyi dworskiéj, iż nie lubi takiego parweniusza, jakim jest i zostanie zawsze dla niéj Napoleon, będący w ich wyobrażeniu przedstawicielem wszelkiego przewrotu i rewolucyi, o tyle uważamy za naszą powinność wręcz wystąpić przeciw temu drugiemu stronnictwu, które przemawiając niby w interesie Austryi siebie tylko i swoje z dobrem państwa wcale nic wspólnego niemające cele ma na oku. Austrya składa się tylko zaledwie w czwartéj części z Niemców, nie można przeto żądać, aby się tylko do ich życzeń stosowała; na szczęście jest ona oswobodzona ze wszystkich pęt dawniejszéj Rzeszy niemieckiéj i może mieć na oku tylko interesa ludów swych. A gdy dla większości tychże wszelka łączność z Niemcami jest zupełnie obojętną, przeto Austrya może zupełnie swobodnie i bezwzględnie na korzyść Niemiec łączyć się i zawierać przymierza. A ponieważ w obecnéj sytuacyi jéj nieprzyjaciołmi są Prusy i Rosya, które i dla Francyi są niebezpiecznemi, więc ani Węgrzy, ani Polacy i Chorwaci, nie sprzeciwialiby się przymierzu z Francyą! Zresztą i dla wolności wewnętrznéj jest przyjaźń z Francyą tylko korzystną dla ludów Austryi, podczas gdy wszelkie zbliżenie się Austryi do Prus lub Rosyi zawsze było największém zagrożeniem swobód narodowych.“ — Gazeta Narodowa również upatruje ze strony Moskwy największe dla Austryi niebezpieczeństwo. Jéj zdaniem przecież, nic łatwiejszego dla niéj jak zapewnić się od zamachów caratu. „Austrya potrzebuje tylko rozwiązać współkę, na grobie Polski zawartą, przestać już współuczestniczyć w zagładzie Polski ciągle się dokonywującéj, siłą łatwéj woli przerwać następstwa opłakanego błędu, do którego Maryą Teresę krótkowidzący ministrowie pociągnęli, potrzebuje wymierzyć sprawiedliwość polskiemu narodowi we własnych granicach, na polu domowéj polityki podać dłoń przyjazną pognębionym, zrażonego ducha narodu sprawiedliwością otrzeźwić. Z téj zaś drogi równie rozumnéj, jak zaszczytnéj, nie schodzić za lada nasrożeniem się nieprzyjaciela, lecz owszem na groźbę odpowiedzieć ufnością w dobrą sprawę, przyznaniem kierunku i świadomością swojéj potęgi. Wtedy i przed Francyą przewodnik zagranicznéj polityki Austryi, nie będzie potrzebował stawać lękliwy o Austryą, czy Napoleon wziąwszy za rękę nie pociągnie jéj do zguby, owszem wówczas prędzéj cesarza Francuzów będzie się pewnym. Wtedy wróci swoboda wyboru przymierz, bez potrzeby wiązania się na zawsze. Wtedy i władca Francyi rad będzie, widząc że istnieje grunt, który i jemu może być wspólny, i nie obok sprzymierzeńca, „którego przymierzem zabije.“ Wtedy straszne dilemma, jakie dziś stoi przed Austryą, odrzuci ona wrogom do rozwiązania.“

W związku niejako z powyższemi słowy wskazującemi Austryi co jéj czynić należy, by bezpiecznych i silnych znalazła sprzymierzeńców, wydaje nam się być jeden z dawniejszych artykułów Gazety Narodowéj, który pod napisem „Agitacye moskiewskie i austryackie przeciwdziałanie“ w ten sposób się rozwodzi:

„Rzadki dzień mija, aby dzienniki austryackie nie zanotowały jakiegoś faktu agitacyi moskiewskiéj wśród monarchii. To w Galicyi jakiś ajent moskiewski, lud podburzający, schwytany, to znowu w Czechach manifestacya jakaś moskwicyzmu, niewidzialną urządzona ręką, to jakaś cyfra bajeczna moskiewskich emisaryuszy w Kroacyi, to ślady moskiewskich podburzań w Dalmacyi i na Pograniczu, to w Siedmiogrodzie, żywa propaganda rumuńska za moskiewskie pieniądze i moskiewskiemi ludźmi prowadzona; na Węgrzech zaś znowu, tak jak w Galicyi, oddawna nie brak minowań moskiewskich i apostołowania caryzmu. Gdyby nie wszystkie wiadomości powyższe były ściśle autentycznemi, tyle ich jednak prawdziwych pozostanie, że największy optymista nie będzie wątpić, iż od roku w $^3/_4$ częściach monarchii prowadzi się robota rozkładowa, od roku kropla po kropli przesącza się w organizm państwowy trucizna, pod powierzchnią publicznego życia jakaś niewidzialna ręka miny podkłada, jak równie i to zaprzeczyć się nie da, że działanie destrukcyjne, na tylu punktach szczepione, chociaż słabo, lecz idzie już własną siłą i z nabytą prędkością się rozwija. Wśród takiego stanu rzeczy, zdaje się, że nadeszła chwila, w któréj potrzeba pomyśleć o przeciwdziałaniu, o zabezpieczeniu dóbr zagrożonych, jeżli kto je ma do zabezpieczania; każden moment spóźniony obronę w przyszłości czyni w dwójnasób trudniejszą. Gdy w ten sposób kwestyą środków obrony sama siła rzeczy podnosi — ciekawém jest niezawodnie, jak na te środki zapatrują się organa opinii publicznéj w monarchii. Pester Lloyd, organ węgierski, tak mówi o téj kwestyi, przy sposobności procesu Berezowskiego:

Nowe fakta, (wyrok sądu przysięgłych i objawy na korzyść Polski za bytności cara w Paryżu) potwierdzają w nas przekonanie, że Austrya wobec panslawizmu nie jest tak zupełnie bezsilną. Polska sprawa zapewnia Austryi poparcie mocarstw zachodnich. Francya nie może się ociągać, bo tradycye historyczne i poczucie sprawiedliwości w ludzie zmuszą ją w stanowczym momencie zabrać się do ocalenia Polski. Anglia nie zechce pozostać także w tyle, ponieważ zna już niebezpieczeństwa, zagrażające Wschodowi i ponieważ nie może odwlekać, gdy tylko okoliczność się przedstawi, zbudowania w Polsce warowni przeciw Moskwie. Polska sprawa powinna być użytą; trzeba nareszcie zrozumieć, że rozwiązanie jéj przedstawia pierwszorzędny europejski interes. Jeśli znowu ukaże się ona na porządku dziennym, zejść z niego już nie powinna, dopóki Europa nie otrzyma jednego więcéj od swego łona niezawisłego państwa. Nie zapominajmy, że tylko przez rozwiązanie sprawy polskiéj, może być położona tama wpływowi Moskwy na Wschód, a Wschód sam do rozsądnego przekształtowania doprowadzony.

Oto rozumowania węgierskiego organu, którym nie można odmówić ani szerokiego poglądu, ani siły pewnéj. Nas one cieszą, cieszą dla tego, że właśnie przychodzą w téj chwili, w któréj na innym punkcie monarchii koryfeusze stronnictw ludowych radzą także nad środkami obrony Austryi, a potężna prasa na ich usługach nieraz téj sprawy dotyka — lecz radzą w sposób odmienny. Tam rzecz się sama przedstawia. Tam wiele krzyku na barbarzyństwo moskiewskie, tam wiele przekleństw na propagandę panslawiańską, tam wiele hałasu o potrzebie ratowania państwa. Lecz gdy przychodzi do środków ratunku, trudno się dopatrzeć czego chcą ci panowie. Wymierzyć sprawiedliwości ludom Austryi, zaspokoić lojalnych lecz samodzielnych dążeń tych ludów nie chcą, bo to osłabi jedność monarchii, stają więc w poprzek nawet dobrym chęciom korony. Mówią o niebezpieczeństwach bliskiéj wojny, o stwierdzonéj w smutny sposób słabości armii, lecz powiadają, że tykać nie można grosza kapitalistów, lecz owszém na ich pożytek potrzeba armią zmniejszyć do połowy. Mówią o słabości Austryi, lecz na aliansa francuski się zżymają. Czegoż chcą ci panowie? Czy Bóg im rozum odebrał?... Czy może chcą bronić Austryi w chwili niebezpieczeństwa paragrafem 13 konstytucyi i prawem o odpowiedzialności ministrów?... Od roku zadziwiamy świat lojalnością i starannością o utrzymanie monarchii. Przyszedł jednakże, być może, czas powiedzieć, że gdyby nie dobre chęci monarchy, gdyby nie rzadkie odzywania się głosów opinii publicznéj, takie jak przytoczony powyżéj z Pester Lloyda, gdyby nie nadzieja, żywiona przez nie, że w groźnéj chwili niebezpieczeństwa skupią się ci, którzy mają potrzebę i wolę ratunku, skupią się niezależnie od centralistycznych szablonów, gotowi użyć wszelkich środków ocalenia, to nam od dawna już na innych drogach wypadałoby szukać przeciwdziałania agitacyom, zabójczym dla nas i dla sprawy cywilizacyi. Ta nadzieja utrzymuje nas na obranéj drodze; — lecz i tym głosom, które ze sprawą polską, jak z puklerzem dla Austryi i Europy występują, powiedzieć trzeba, że broń to bezsilna w ręku tych, którzy przedewszystkiem sami polskiéj sprawie świadectwa nie złożą, polskim dążnościom sprawiedliwości nie oddadzą, do wzmożenia sił polskości nie dopomogą. Wtedy tylko sprawa polska potężną bronią się wykaże, gdy Polacy sami w ręce godne tę broń złożą, gdy sami staną z zapałem do obrony faktycznych, wspólnych dóbr i nabytków. Tak jest, nie w arsenałach, nie w redakcyach dziennikarskich, nie w kancelaryi nawet cesarskiéj, lecz tylko w sercach ludu polskiego, w szerokich instytucyach autonomicznych galicyjskich, przygotować można potężną broń polską i potężne a bezpieczne dla Austryi przymierza.“

Gazeta Toruńska skarży się na obojętność agitacyi wyborczéj w Prusach Zachodnich. Podobne skargi i do nas z prowincyi dość licznie dochodzą. Jest to objaw tém smutniejszy, że obojętność podobna w kwestyi uznanéj za kwestyą wielkiéj wagi przez wszystkie organy polskie, nie wyłączając emigracyjnego Głosu Wolnego, który także do wyborów zachęca Polaków z zaboru pruskiego, — sprowadzić na nas musi potępienie wszystkich rodaków.

## PRUSY.

* **Berlin**, 13 sierpnia. Kr. Ztg zamieszcza w dzisiejszym numerze następujące communiqué: Do Nordd. Allg. Ztg piszą pod dniem 10 b. m. z Paryża o nastąpić mającym zjeździe króla pruskiego z cesarzem francuskim w Koblencyi. Nordd. Allg. Ztg przypisuje wiadomości téj swéj korespondencyi paryskiéj szczególną wiarogodność. Ażeby zapobiedz wszelkiemu fałszywemu tłómaczeniu faktu, że podobne odwiedziny cesarza Francuzów w Koblencyi nie nastąpią, zauważamy, że co do zjazdu obydwóch monarchów nie miały miejsca pomiędzy obydwoma dworami ani żadne rokowania, ani konferencye, ani téż inne jakie umowy.

Król Wilhelm ma przybyć dnia 15 b. m. do Kassel, zwiedziwszy poprzednio Frankfurt n. M., z Kassel powróci do Berlina. Książę następca tronu wraca z swą familią z Misdroy już jutro.

Minister handlu hr. Itzenplitz udał się w towarzystwie tajnych radzców Weishaupta i Heisego, tudzież asesora rejencyjnego Caprivi do Zgorzelic, Hirschberga i Waldenburga, celem obejrzenia szląskiéj kolei żelaznéj, przez góry prowadzonéj.

Członkowie ministerstwa stanu zebrali się wczoraj wieczorem o godzinie 8 na naradę. Jak słychać, obradowali nad wyznaczeniem terminu wyboru posłów do sejmu Rzeszy północno-niemieckiéj. Kr. Ztg utrzymuje na pewne, że wybory nie odbędą się dnia 27 b. m., nie powiada jednakże kiedy się odbędą.

## FRANCYA.

* **Paryż**, 11 sierpnia. Cesarz Napoleon zamyśla przy sposobności swych imienin nowe poczynić krajowi ustępstwa. Czytamy przynajmniéj w dzisiejszym Etendard następującą, jak się zdaje, półurzędową notatkę:

„Od kilku dni krążą niepewne i sprzeczne pogłoski o rozporządzeniach rządu, mających być w styczności z imieninami cesarza i odnosić się według jednych do naszych zagranicznych stósunków, według drugich zaś do naszego położenia finansowego. Sądzimy, że podwójna ta wiadomość nie jest zupełnie dokładną, lecz mamy powody nie wątpić, że Monitor z 15 sierpnia w rzeczy saméj ważne będzie zawierał postanowienia, które będą zdolne, bardzo przychylne przyjęcie znaleść u publiczności.“

Jakiego rodzaju będą zapowiedziane te koncesye, trudno obecnie przesądzać. Tyle przynajmniéj jest jasném, że rząd widzi się spowodowany, starać się rozsze-

---

sła angielskiego i pewny również poparcia jen. Aupick, ambasadora francuskiego odpowiedział, że Porta postara się się pogodzić obowiązki gościnności z względami należnemi obu mocarstwom i w tym celu porozumie się drogą dyplomatyczną z Wiedniem i Petersburgiem, gdzie osobny pełnomocnik, Fuad effendi zostanie wysłany.

Ks. Michał Radziwiłł, przysłany do Carogrodu po kategoryczną odpowiedź, nic tą razą nie zyskał, tém bardziéj, że reprezentanci Anglii i Francyi na zapytanie Porty urzędownie oświadczyli, iż podług brzmienia przytoczonych artykułów rząd nie jest obowiązany wychodźców ekstradować i odmową traktatów nie naruszy, a w razie wojny ztąd wynikłéj mocarstwa Turcyi bez pomocy nie zostawią. W niespełna trzy tygodnie po podaniu pierwszych not, br. Stürmer i p. Titow zawiadomili Portę o zawieszenie stósunków dyplomatycznych. Lord Palmerston, który zaledwie na parę tygodni przed katastrofą pod Villagos zebrał się na wysłanie do Wiednia noty, ofiarującéj pośrednictwo z Węgrami, teraz bił kapitał z sympatyi tureckich na rzecz wpływu angielskiego i doszedł daléj niż może potrzeba wymagała, bo przesłał admirałowi Parker rozkaz zbliżenia się z eskadrą do Dardanelów, nakłaniając zarazem do podobnego kroku rząd francuzki i upoważniając Sir. S. Canning do użycia floty według własnego uznania. Depesze pisane do Wiednia, Petersburga i Carogrodu, pełne energii i siły, porównywane z innemi z ważniejszych epok, jak powstania polskiego z r. 1831 i 63, nasuwają na myśl pewne uwagi, wypadające nie na korzyść ministra, który tak długo kierował sprawami swego kraju.

Misya Fuada w Petersburgu nadspodziewanie dobrze się powiodła, cesarz przyjął go łaskawie i uprzejmie, kanclerz cały świat zapewniał o chęci utrzymania przyjacielskich stósunków z Portą. Przyczyną takiéj zmiany tonu nie mogła być demonstracya morska, bo choć Sir Stratford zaraz po zerwaniu stósunków dyplomatycznych wezwał admirała Parker, stojącego w Malcie, o wpłynięcie na wody Archipelagu, lord Palmerston dopiero 6 października zażądał od lordów admiralicyi wysłania rozkazu dowódzcy eskadry zbliżenia się do wejścia cieśniny, a Fuad przybył dn. 9 do Petersburga i dn. 16 miał audyencyą u cesarza. Istotną pobudkę znajdujemy w depeszy hr. Nesselrode do posła rosyjskiego w Londynie (24 paźd.), w któréj kanclerz przyznaje, że bezpośrednie odwołanie Porty do cesarza skłoniło go ze względu na kłopot, w jaki ta sprawa wprowadziła rząd sułtański, do przyjęcia najmniéj surowéj interpretacyi traktatu w Kajnardżi, ograniczającéj się na wydaleniu z granic państwa polskich wychodźców; nadto dodaje, że taki dowód umiarkowania powinien wystarczyć gabinetowi angielskiemu i usunąć próżne jego obawy, wyrażone w depeszy lorda Palmerston, który, według kanclerza, powołując się na zwyczaje cywilizowanego świata w udzielaniu schronienia przestępcom politycznym za daleko rozszerza, „to co nazywa sprawą ludzkości“ do indywiduów, depczących wszelkie prawa krajów, które zrujnowali i krwią zalali. Kończy w te słowa: „cesarz zdecydował się zakończyć z własnego popędu spór, który Anglia chciała załatwić swojém pośrednictwem. Skoro sułtan, nie odmawiając stanowczo, wolał odwołać się bezpośrednio do szlachetnych uczuć I. C. M., NPan radził się wyłącznie własnych usposobień przyjaznych dla Porty... Dziś pozostaje nam jeszcze przypomnieć rządowi angielskiemu, że w tak ważnych okolicznościach Rosya właśnie dała największe dowody poszanowania niezależności i nietykalności państwa otomańskiego.“ Chęć zemsty Mikołaja nad garstką Polaków ustąpiła więc politycznym względom usunięcia od udziału w sprawie gabinetów zachodnich mocarstw i zrzucenia na Anglią i Francyą zarzutu nadwerężenia neutralności przez wysłanie eskadr połączonych na morze Śródziemne.

Austrya, idąc za przykładem Rosyi, odstąpiła od ekstradycyi wychodzców, żądając internowania ich; gabinet petersburgski zaś domagał się usunięcia z Turcyi wszystkich emigrantów polskich dawniejszych i nowych.

Ukazanie się eskadry angielskiéj w bliskości cieśniny dało powód Rosyi do ciągłych skarg na wyzywającą postawę Anglii. W pierwszych dniach listopadada Sir W. Parkez, stojący w zatoce Bezika, schronił się, jak powiada w depeszy do admiralicyi, przed burzą w cieśninę i rzucił kotwicę między staremi zamkami i zatoką Barbiera, za pozwoleniem komendanta miejscowego. Protestacye Rosyi i Austryi sypnęły się jak grad w Londynie i w Carogrodzie przeciwko pogwałceniu traktatów, zdeptaniu prawa międzynarodowego, zakłóceniu spokoju świata i innym podobnym zbrodniom i przestępstwom. Aali pasza wyparł się, przysięgając na proroka, że nie wie o niczém i z całą satysfakcyą zacierając ręce, z boku przypatrywał się turniejom dyplomatycznym w Londynie. Palmerston winił wiatry jesienne, kanclerz dowodził, że admirał tak doświadczony jak Sir Parker mógł sobie znaleść inne schronienie, i że wchodząc w cieśninę traktat naruszył. W końcu rzecz załatwiono solenną obietnicą wystrzegania się na przyszłość podobnych omyłek, a Nesselrode Porcie zrobił ostrą wymówkę za niepilnowanie Dardaneli, nawet w czasie burzy.

Po przywróceniu stósunków dyplomatycznych, przy końcu r. 1849, rozpoczęły się nowe targi o wychodzców; znaczna część mniéj skompromitowanych Węgrów już dawniéj wróciła za amnestyą do kraju, w Warnie zostało przeszło 1000 Polaków i 300 Węgrów, a między nimi osobistości takie, jak: pułkownik Zamoyski, Dembiński, Bem, Wysocki, Kossuth, hr. K. i S. Batthyany, Perczel, Meszaros, bracia Madarasz, Szemcze... Węgrów odesłano w początkach następnego roku do Azyi Mniejszéj i internowano w Kutahia, a z nimi i część Polaków, wielu z tych ostatnich zyskało paszporta od legacyi zagranicznych i pod taką odsłoną pozostali w Turcyi lub udali się na Zachód, niektórzy przyjęli Mahometanizm. Nareszcie w roku 1851, za wstawieniem się Anglii i mimo oporu internuncyusza, wsyyscy wychodzcy zostali przewiezieni do Anglii i Ameryki. Rząd turecki, wiecznie trapiony kłopotami finansowemi, robił co mógł dla ulżenia niedoli, sułtan od siebie znaczne sumy wydawał i dał liczne dowody współczucia dla nieszczęśliwych ofiar absolutyzmu. W tym samym czasie Porta formalnie wezwała Rosyą o wycofanie wojsk okupacyjnych z Księstw Naddunajskich; Titow, wbrew wszelkim oczekiwaniom ustnie odpowiedział, że rząd jego sam się zdecydował to uczynić, choć wiadomém było, iż ambasada od kilkunastu dni żadnych komunikacyi nie odebrała z Petersburga, była to więc nagroda za bezpośrednie traktowanie bez tak wstrętnego Mikołajowi obcego pośrednictwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

---

danym i obowiązują się karać ich, choćby byli poddanymi drugiéj strony.“

Art. II tr. w Kainardżi:

„Poddani obydwóch państw dopuszczający się głównych zbrodni, lub winni nieposłuszeństwa i zdrady, nie będą pod żadnym pozorem cierpiani na terytoryach mocarstw, lecz natychmiast wydani, albo przynajmniéj wypędzeni z granic państwa, w którém szukają schronienia, z wyjątkiem osób przyjmujących w Turcyi Mahometanizm, a w Rosyi wiarę Chrześciańską.“

Akta dyplomatyczne ob. Correspondence respecting refugees from Hungary... 1851.

rzeniem swobód krajowych pozyskać sobie opinią publiczną. Wprawdzie świeżo odbyte wybory do rad jeneralnych pomyślnie dla rządu wypadły, lecz w wielu okręgach wyborczych tylko pozornie, gdyż, jak się teraz wykazało, postawiono tam, gdzie stronnik rządowy nie miał żadnych widoków przejścia liberalnych kandydatów. Jak w ogóle rząd skłonny jest do kompromisów, okazuje się ztąd, że, chcąc koniecznie przy ponowném wyborze w wschodnich Pyreneach przeprowadzić kandydata swego Emila Pereire, ofiarował przeciwnikowi jego panu Durand, rządową kandydaturę w mającym się nowo-utworzyć okręgu wyborczym, byleby on tylko nie przeszkadzał panu Pereire. Pan Durand, pewny widać swego, odrzucił jednakże te propozycye i oświadczył, że wszędzie wystąpi jako przeciwnik swego rywala.

Cesarzowa Eugenia zastępuje cesarza w czasie jego nieobecności tak w naradach ministeryalnych jak i przyjmowaniu książąt zagranicznych, przybywających do Paryża w celu zwiedzenia wystawy. Wczoraj przyjmowała księcia heskiego Aleksandra wraz z małżonką jego. Królewska para portugalska i książę Coimbry opuszczają dziś wieczorem stolicę francuską i wracają przez Bordeaux i Madryt do swego państwa. Minister wojny, marszałek Niel udał się dziś do obozu pod Chalons, dokąd się także pojutrze wybierze p. Saint-Paul, prawa ręka Lavaletta, ażeby przedłożyć cesarzowi do podpisu nominacye i wzmiankowane wyżéj dekreta liberalne.

Wiadomość, podana przez nas o cesarzewiczu, jakoby miał wstąpić do jednego z tutejszych lyceów, winna o tyle być sprostowaną, że młody książę jedynie nominalnie będzie do liczby uczni jego należał, tak jak dotychczas był żołnierzem w pierwszym gwardyjskim pułku grenadyerów. Skończy się zatém na prostém tylko wpisaniu nazwiska cesarzewicza w poczet uczni lyceum.

Nad głową marszałka Bazaine zbiera się burza. Już od powrotu wojska francuskiego z Meksyku a mianowicie od rozejścia się wiadomości o rozstrzelaniu cesarza Maksymiliana sarkała armia głośno przeciw marszałkowi. Teraz komisya, złożona z oficerów, wypracowała formalne zażalenie, z którego ma się okazać, że nietylko Kuria rzymska, lecz i naczelny dowódzca francuskiego korpusu wiele się do upadku cesarstwa meksykańskiego przyczynił. Mając bowiem wyraźną niechęć do Maksymiliana, kazał marszałek Bazaine przy powrocie swym do Francyi wszystkie zapasy amunicyjne, których nie mógł na okręty zabrać, zatopić w rzece Sequia i jeziorze Texcoco, zamiast je, według instrukcyi cesarza Napoleona, armii meksykańskiéj wydać. Również zniszczył w cytadeli stolicy wszystkie karabinowe i działowe pociski i sprzedał materyał ich jako stare żelazo w drodze publicznéj licytacyi, przy czém dużo meksykańskich pocisków „przez nieuwagę" zepsuto. Cesarzowi Maksymilianowi, który się chciał o wyrządzonéj szkodzie naocznie przekonać, wzbronił wstępu do twierdzy. Nadto mimo zaklinań meksykańskiego komendanta placu zabrał ztamtąd wszystek proch, władował go na okręty i dopiero na usilne prośby prefekta, pana Bureau, zwrócił małą jego cząstkę. Mnóstwo jeszcze podobnych zarzutów mieści się w akcie zażalenia, który, choćby praktycznych nie miał odnieść rezultatów, w każdym razie opinią publiczną przeciw marszałkowi poruszy.

## Telegramy.

**Poczdam**, 13 sierpnia. Książę i księżna Karolowa wraz z orszakiem przybyli tu dzisiaj rano.

**Paryż**, 13 sierpnia. Król grecki, podróżujący incognito, przybył tu dzisiaj rano.

**Florencya**, 13 sierpnia. Garibaldi znajduje się w Siena. Zaręczają, iż nosi się z planem najazdu na państwo kościelne. Rząd włoski każe ściśle pilnować granic.

**Londyn**, 13 sierpnia. Parowiec „Edinburg" przybył z Nowego Jorku do Queenstown. — Według wiadomości z Ameryki zerwała się telegraficzna lina podmorska do wyspy Kuby.

**Londyn**, 13 sierpnia. Z Nowego Jorku donoszą pod dniem 12 mb. telegrafem podmorskim, że prezydent Johnson suspendował ministra wojny Stanton z urzędu a następcą jego mianował jenerał porucznika Granta.

**Kopenhaga**, 12 sierpnia. (Telegram prywatny Berliner Börsen Ztg). Goście francuscy przybyli dzisiaj rano o 6 godzinie do Korsör, gdzie ich radośnemi powitano okrzykami. Burmistrz powitał ich francuską mową, w której zapewniał, iż przybywający znajdą wprawdzie w Danii mało ludności, lecz że serca jéj wszystkie radośniéj biją na ich widok. Dania i Francya zawsze były aliantkami, połączone wspólnemi interesami ludzkości i zamiłowaniem wolności. Mowę swą zakończył słowy: Niech żyje pamięć pierwszych bohaterów świata, niech żyje wasz wielki cesarz, niech żyje zwycięztwy uwieńczona, dumna i piękna Francya. P. Morin odpowiedział na przemowę tę okrzykiem: niech żyje król i lud duński. Na dworcu kopenhagskim przyjmowała Francuzów kilkotysięczna ludność śród objawów żywéj radości i huku dział.

**Kopenhaga**, 12 sierpnia. (Telegram prywatny Berliner Boersen Ztg.) Dagbladet oświadcza w sposób półurzędowy, iż wszystkie wieści, dotyczące szwedzko-pruskich projektów małżeńskich, zupełnie są bezzasadne.

---

**Lubeka, 14 sierpnia. Wspólna senatu i obywatelstwa komisya ukończyła obrady swe w przedmiocie kwestyi celnéj i postanowiła wszystkiemi głosami przeciw jednemu polecić przystąpienie do Związku celnego.**

**Paryż, 14 sierpnia. Według Etendard przybędzie cesarz austryacki do Paryża prawdopodobnie dnia 28 sierpnia. Cesarz francuski odjeżdża do Salcburga 17 bm., zabawi tam dni cztery. — France sądzi, że jeżeli w ogóle cesarz Napoleon zjedzie się z królem pruskim, to dopiero po uroczystościach w Lille.**

## Telegram giełdowy Berliński.

[Bracia Mamroth.]

Berlin, dnia 14 sierpnia.

**Powietrze**: piękne.
**Giełda ziemiopłodów**: ospale.

| | Ceny na wiosnę. |
|---|---|
| Pszenica | 75 |
| Żyto | 61½ |
| Okowita | 20⅞ |
| **Giełda walorów**: stałej. | Kurs. |
| Listy zastawne poznańskie nowe | 87⅞ |
| Listy rentowe „ | 89½ |
| Amerykańska 6 % pożyczka | 78⅜ |
| Akcye kolei żelaznéj Karóla-Ludwika | 91 |
| Rosyjskie banknoty | 83⅜ |
| Polskie listy zastawne | 58 |
| Rosyjska pożyczka premiowa stara | 97⅜ |
| „ „ „ nowa | 93¼ |

# Krakowski Teatr polski

## w Poznaniu.

Wczorajsze przedstawienie na dochód pani Baranowskiéj składało się z dwóch sztuk. Pierwsza Dziewiąte Przykazanie Les pommes du voisin jest wesołą farsą p. Sardou, graną temu parę lat w Palais Royal. Sztuka ta została żwawo odegraną, a niektóre sytuacye arcykomiczne, jak np. sceny na dachach pobudzały publiczność do głośnego śmiechu. Bardzo dobrze wyglądała w stroju męskim pani Hoffmann i z wielkiém życiem oddała rolę Pauli. Główną rolę odegrał z właściwą mu komiką p. Eker. Pan Henig był doskonałym jako mąż i jubiler; a pani Eker, jako pretensyonalna ciotka! Przedstawienie zakończyła komedya ze śpiewami Adam i Ewa nader małéj wartości, lecz z życiem odegrana przez panią Baranowską i p. Bendę. Bukiety weszły stanowczo w modę; jak w sobotę rzucono ich kilkanaście pani Modrzejewskiéj, tak wczoraj obsypaną została niemi beneficyantka pani Baranowska!

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 14 sierpnia. Król. rejencya poznańska mianowała **następujących komisarzy** wyborczych, których zadaniem będzie w myśl odnośnego prawa sprawdzać wybory do sejmu Rzeszy północno-niemieckiéj: Na okręg wyborczy miasto Poznań z powiatem poznańskim zastępcę landrata właściciela dóbr rycerskich Tempelhoffa z Dąbrówki; na okręg wyborczy szamotulsko-międzychodzko-obornicki landrata barona Massenbacha w Szamotułach; na okręg wyborczy bukowsko-kościański zastępcę landrata pozasłużbowego nadburmistrza Delsa w Kościanie; na okręg wyborczy krobski landrata Schopis w Rawiczu; na okręg wyborczy wschowski zastępcę landrata, asesora rejencyjnego Massenbacha w Wschowie; na okręg wyborczy średzko-śremski landrata Gläser w Środzie; na okręg wyborczy wrzesińsko-pleszewski landrata Gregorowiusa w Pleszewie; na okręg wyborczy krotoszyński zastępcę landrata właściciela dóbr rycerskich Buttel w Krotoszynie; na okręg wyborczy odolanowsko-ostrzeszowski komisarza specyalnego Nawrockiego w Ostrowie.

— * W poniedziałek odbyło się **nadzwyczajne posiedzenie reprezentantów miasta Poznania**, celem załatwienia trzech spraw, nad któremi na przeszłém posiedzeniu z powodu niezebrania się prawem przepisanéj liczby członków obradować nie było można. I tym razem zebrało się tylko 15 reprezentantów, a mianowicie: pp. Andersch, Bielefeld, Briske, Feckert, Gerstel, Lüpke, Mamroth, dr. Matecki, Mätze, Meyer, Pilet, G. Schultz, Tschuschke, Walhter, dr. Wentzel. Magistrat reprezentowali: pierwszy burmistrz tajny radzca Naumann, drugi burmistrz Kohleis, tudzież radzcy miejscy Mamroth, dr. Müller, dr. Samter, Stenzel. Posiedzenie zagaił przewodniczący rzecznik p. Pilet o godzinie 4½ z południa. Pierwszym przedmiotem, zamieszczonym na porządku dziennym, była prośba mieszkańców św. Marcina o wybrukowanie ulicy św. Marcińskiéj kamieniami łupanemi. Na wniosek reprezentanta Tschuschkiego przekazano kwestyą tę komisyi budowniczéj celem zbadania jéj specyalnego. Drugim przedmiotem, nad którym obradowano, był wniosek mieszkańców przedmieścia Rybaki o wystawienie tamże pompy, zasilanéj wodą z wodociągów. Wniosek ten przekazało zgromadzenie magistratowi ze względu, że dyrekcya wodociągów uchwaliła w tych dniach wystawienie 15 pomp, zasilanych wodą z wodociągów. W końcu wniósł magistrat o uchwalenie kosztów, wynikłych z powodu panującéj w Poznaniu w roku zeszłym cholery, a wynoszących 3578 tal. 18 sgr. 8 fen. i o uchwalenie gratyfikacyi w ilości 41 tal. dla tych, którzy najlepiéj pielęgnowali cholerycznych. Obydwa wnioski zgromadzenie przyjęło. O godzinie ¼6 zamknięto posiedzenie.

— * **Dla dotkniętych powodzią braci w Galicyi** złożyli na posiedzeniu agronomiczném w Śremie: PP. Leon Smitkowski 5 tal. — Wandelin Wodpol 10 tal. — St. hr. Żółtowski 5 tal. — K. 5 tal. — P. 1 tal. — P. 1 tal. — Nep. Jachowski 2 tal. 15 sgr. — Dr. Szenic 1 tal. — Ogółem 30 tal. 15 sgr. — Daléj złożyli pp. Mierzyński z Lipnicy 50 tal., Strzyżowski, dzierżawca Szkaradowa 2 tal. — Ks. Łukaszewicz z Żerkowa, składki od parafian 7 tal. 16 sgr. — Stefan Kozłowski z Opoki 5 tal. Ogółem wpłynęło **453 tal. 4 sgr 6 fen.** i **15** guldenów.

— * W **ogrodzie Zakrzewskich**, tak zwanym ludowym, we wtorek dnia 20 sierpnia wykonany będzie **Wielki Koncert** pod dyrekcyą W. Nikińskiego na korzyść **powodzią dotkniętych w Galicyi**. Cena wnijścia od osoby 15 gr. pol. bez ograniczenia jednakże wspaniałomyślności Szanownéj Publiczności. Początek o 5 po południu. Spodziewać się należy, że na cel tak szlachetny publiczność licznie się zbierze.

— * **Krakowskie towarzystwo dramatyczne** przedstawi w przyszły wtorek, jak się dowiadujemy, na wyłączny dochód ulubionego i zasłużonego komika p. **Heniga** trzy sztuki, mianowicie: Szkoda wąsów, komedya ze śpiewami w 1 akcie, oryginalnie napisana przez L. Dmuszewskiego; Przysługa, komedya w 1 akcie; Niewiniątka, komedyo-opera w 1 akcie z muzyką p. Grisar.

— * Pos. Ztg donosi w wczorajszym numerze o **zniknięciu nagłém narzeczonego**. Goście sproszeni na ślub już przybyli, narzeczona już była ubrana, lecz narzeczony się nie pokazał; odeszła go ochota żenienia się i wyjechał.

— * Kr. Ztg donosi, że znanego z procesu o zbrodnią stanu przeciwko Polakom w latach 1863 i 1864 **prokuratora Mittelstaedt** przenoszą z Berlina do Altony. P. Mittelstaedt pochodzi z Księstwa i jest synem adwokata p. Mittelstaedt we Wrześni.

— * **Polowanie** na mniejszą zwierzynę w poznańskim obwodzie rejencyjnym otworzone zostanie w roku bieżącym dnia 30 sierpnia.

— * Budowniczego **Klein** we Wrześni mianowano król budowniczym powiatowym we Wrześni.

— * W piątek obok przedstawienia Towarzystwa dramatycznego krakowskiego dany będzie w teatrze miejskim **koncert** przez znanego już w mieście naszém fortepianistę p. Hofman z Krakowa.

— * **Powietrze**. Pomimo zachmurzonego z rana nieba pogoda utrzymała się dziś przez dzień cały.

— * Kalendarz. Jutro, w czwartek dnia 15 sierpnia Wniebowzięcie N. M. P.; w kalendarzu słowiańskim Jacława św. Pojutrze, w piątek dnia 16 sierpnia, Rocha wyznawcy, w kalendarzu słowiańskim Domorada. Wschód słońca w piątek o godzinie 4 minut 47, zachód o godzinie 7 minut 19.

**Toruń**, 13 sierpnia. Wczoraj wieczorem tak ulewny spadł deszcz, że woda, nie mogąc się pomieścić w stokach, lała się całemi ulicami. (G. T.)

**Tylża**, 9 sierpnia. Wczoraj wieczorem dwie wiciny z drzewem, porwane prądem wezbranéj wody, i nie mogąc na przepust trafić, uderzyły o most łyżwowy na Niemnie i przerwały go na dwoje. Most ten miał 1200 stóp długości, a tak był dobrze zabezpieczony na linach i kotwicach, że gdyby nie gwałtowne uderzenie wicin, byłby przetrwał powódź tegoroczną, choć tak była znaczna, jak dawno nie pamiętają. (G. T.)

(x) **Od Rawicza**, 12 sierpnia. Celem uskutecznienia przyszłych wyborów do parlamentu północno-niemieckiego, podzielono powiat krobski na 93 następujących okręgów wyborczych: 1) Okręg Bojanowo wybiera w ratuszu, przewodniczącym burmistrz p. Kolisch a zastępcą p. Kahle. 2) Dubin, Dubinko i Szymonki, wybiera w szkole Dubińskiéj, przewod. burmistrz p. Miksch a zastęp. oberzysta Gubrauer. 3) Miejska Górka wybiera w biurze magistratu, przewod. burmistrz pan Schulz a zastęp. kamelarz p. Boettger. 4) Gostyń wybiera w biurze magistratu, przewod. burmistrz p. Imkemeyer a zastęp. p. Liedelt. 5) Jutrosin wybiera w ratuszu, przewod. burmistrz p. Viebig a zastęp. p. Lachmann Reinhold. 6) Krobia wybiera w ratuszu, przewod. burmistrz p. Mierzejewski a zastęp. pan Jakob Neymann. 7) Poniec wybiera w ratuszu, przewod. burmistrz p. Stiller a zastęp. Klein. 8) Rawicz podzielono na 4 okręgi: w pierwszym przewod. burmistrz p. Hausleutner a zastępca dr. Schneider, w drugim przewod. radzca miejski pan Pusch a zastęp. rektor p. Krüger, w trzecim przewod. radzca miejski p. Roessner a zastęp. budowniczy p. Müller, a w czwartym przewod. radzca miejski p. Seidel a zastęp. kupiec p. Pollack. 12) Okręg Piaski wybiera w biurze magistratu, przewod. burmistrz p. Schulz a zastęp. pastor p. Steiner. 13) Sarnowa wybiera w ratuszu, przewod. burmistrz p. Gröper a zastęp. p. Scholz. 14) Gołaszyn, Carlshoff, Schlemsdorf i Tarchalin wybiera w Gołaszynie, przewod. inspektor p. Förster a zastęp. właściciel p. Littmann. 15) Dąbrówka i Konarzewo wybiera w Dąbrówce, przewod. właściciel p. Trowitsch a zastęp. właściciel p. Rothe. 16) Dzięczyna wybiera w szkole, przewod. właściciel dóbr p. Goeppner a zastęp. nauczyciel p. Graupner. 17) Kawcze i Gelachowo wybiera w szkole w Kawczu, przewod. właściciel dóbr p. Langendorf a zastęp. nauczyciel p. Goltz. 18) Długa i Stara Golina wybiera w szkole, przewod. właściciel p. Rohr a zastęp. nauczyciel p. Schmidt. 19) Pakówko wybiera w szkole, przewod. sołtys Froedrich a zastęp. nauczyciel pan Bengs. 20) Gościejewice, Wydartowo, Klapowo, Sowiny i Zawady wybiera w Gościejewicach, przewod. inspektor p. Neumann a zastęp. właściciel p. Köhler. 21) Janiszewo i Miechcin wybiera w gościńcu, przewod. sołtys Klimpel a zastęp. urzędnik Fritz. 22) Wydawy wybiera w gościńcu, przewod. hr. Mycielski a zastęp. inspektor p. Dörffer. 23) Łaszczyna, Stanisławowo i Izbice wybiera w szkole Łaszczyńskiéj, przewod. właściciel dóbr p. Szaniecki a zast. ks. Zingler. 24) Sarbinowo, Przyborowo, Szurkowo wybiera w szkole, przewod. właściciel dóbr p. Rożnowski a zastęp. nauczyciel p. Kempiak. 25) Śmiełowo wybiera w gościńcu przewod. sołtys Richter a zastęp. sędzia polubowy p. Krause. 26) Waszkowo i Potrzebowo wybiera w szkole, przewod. pastor p. Gumprecht a zastępca właściciel p. Horstig. 27) Zakrzewo, Annapol, Antoniewo i Żołędnica wybiera w szkole Zakrzewskiéj, przewod. dzierżawca dóbr p. Vorwerg a zastęp. ks. Schubert. 28) Żylice wybiera w szkole, przewod. sołtys Zumpe a zastęp. nauczyciel p. Kleiber. 29) Domaradzice i Góreczki wybiera u sołtysa, przewod. Adolf Sommerfeld a zastępca ławnik Lorek. 30) Szkaradowo, Szkaradówko, Bonowo i Katarzynowo wybiera w szkole Szkaradowskiéj, przewod. nauczyciel p. Petzeld a zastęp. ekonom p. Gorzynski. 31) Jeziory, Ostoje i Stasin wybiera w gościńcu na Jeziorach, przewod. leśniczy p. Kreutzinger a zastęp. p. Hoffmann. 32) Zaborowo, Wielkibór i Janowo wybiera u sołtysa, przewod. sołtys Skibany a następ. p. Lachmann. 33) Śląskowo i Dębina wybiera we dworze, przewod. właściciel dóbr p. Neymann a zastęp. p. Gottlieb Bergander. 34) Pomocno i Zaorle wybiera w szkole, przewod. gospodarz Ziebe a następ. nauczyciel p. Wabiński. 35) Osiek i Zielonydąb we dworze, przewod. właściciel dóbr pan Szóldrski a zastęp. inspektor p. Biedermann. 36) Bodzewo, Aleksandrowo, i Bodzewko wybiera w szkole, przewod. dzierżawca dóbr p. Seidel a zastęp. nauczyciel p. Schmidt. 37) Ziołkowo wybiera we dworze, przewod. właściciel dóbr p. Burski a zastęp. ekonom p. Willmann. 38) Krajewice, Róża i Leciejewo w szkole Krajewickiéj, przew. nauczyciel p. Dykiert a zastępca ekonom p. Andrzejewicz. 39) Drzęczewo i Głogówko wybiera w szkole, przewod. ks. Pajzderski a zastęp. nauczyciel p. Czachowski. 40) Smogorzewo, Talary, Hyacyntowo i Grodnica wybiera we dworze, przewodniczącym dzierżawca dóbr pan Pleciński a zastępcą inspektor pan Kucharkowski. 41) Gola, Witoldowo, Bronisławki, Stary Gostyń i Brzezie, wybiera w szkole golskiéj, przewod. właściciel dóbr p. Gustaw Potworowski a zastęp. nauczyciel p. Kozielski. 42) Siemowo i Kosowo wybiera w szkole siemowskiéj, przewod. właściciel dóbr p. Potworowski a zastęp. ks. Krygier. 43) Wielka Łętka, Bogdanki, Kopania i Józefowo wybiera w szkole, przewod. inspektor p. Rosiński a zastęp. nauczyciel p. Włościejewski. 44) Czachorowo, Pijanowice i Czajkowo we dworze czachorowskim, przewod. właściciel dóbr p. Budziszewski a zastęp. p. Kucner. 45) Grabionóg, Tanieszniса, Ossowiec, Podrzecze i Bogusławki w szkole wybiera, przewod. p. Bojanowski a zastęp. nauczyciel p. Domagalski. 46) Wielkie Strzelce, Lipie i Małe Strzelce wybiera w szkole, przewod. ks. Rosiński a zastęp. nauczyciel p. Pietrowski. 47) Godurowo, Zaborowo, Michałowo i Drogoszewo wybiera w szkole, przewod. inspektor p. Głowacki a zastęp. nauczyciel p. Brukarzewicz. 48) Zalesie, Wygoda, Ustronie, Zacisze, Drogoszewo i Dąbrówka wybiera w szkole, przewod. właściciel dóbr p. Stablewski, zastęp. nauczyciel p. Bielski. 49) Białykał i Sowy wybiera u sołtysa w Białymkale, przewod. sołtys Striezel a zastęp. Brand, gospodarz. 50) Dłonie, Kołaczkowice i Raszewy wybierają we dworze w Dłoni, przewod. dzierżawca dóbr p. Krumphar a zastęp. dzierżawca dóbr p. Oswald. 51) Oczkowice i Wygoda wybiera we dworze, przewod. inspektor p. Ehrlich a zastęp. sołtys Józef Płocienik. 52) Pakosław, Gać, Góry, Halin i Olbina wybiera we dworze, przewod. hr. p. Czarnecki a zastęp. leśniczy p. Paechnatz 53) Ostrobudki wybiera we dworze, przewod. właściciel dóbr p. Rogaliński a zastęp. gospodarz Jankowiak. 54) Konary, Piaski. i Zalesie wybiera we dworze, przewod. inspektor p. Anders a zastęp. inspektor p. Pietruski. 55) Piskornia, Zygmuntowo, Nadsławy i Zmysłowo, przewod. p. Kohlhagen a zastęp. leśniczy p. Sommerlatte. 56) Nowy Sielec, Stare i Nowe Grąbkowo wybiera w szkole sieleckiéj, przewod. gospodarz Ritschke a następ. gospodarz Tomasz Ciesielski. 57) Stary Sielec, Rogożewo i Pawłowo, przewod. p. Augustyn Stroiński a zastęp. sołtys Jakób Ciesielski. 58) Smolice, Ochłoda, Zabawa, Czeluścin i Zdziętawy, przewod. właściciel dóbr p. Stablewski a zastęp. inspektor p. Franzke. 59) Bartoszewicze, przewod. właściciel p. Müller a zastęp. sołtys Eitner. 60) Ptaszkowo, Śmieczkowo i Pasierby, wybiera w szkole, przewod. właściciel p. Otto a następ. nauczyciel p. Röchert. 61) Chwałkowo, Wielkie i Małe Włostowo, wybiera w szkole, przewod. właściciel dóbr p. Poncet a następ. właściciel p. Steltzer. 62) Rogowo i Grabianowo wybiera we dworze, przewod. właściciel dóbr p. Humblott a następ. inspektor p. Beuge. 63) Połarzyca i Gembice wybiera we dworze w Połarzycy, przewod. właściciel p. Brieyer a zastęp. p. Kubowicz. 64) Ziemlin, Ciołkowo i Karzec, wybiera we dworze ziemlińskim, przewod. inspektor p. Werg a następ. właściciel Unruh. 65) Skoraszewice, Krzekotowice, Magdalenowo i Krzyżanki, wybiera w szkole, przewod. właściciel dóbr p. Błociszewski a zastęp. właściciel dóbr p. Bojanowski. 66) Wilkonice i Wilkoniczki wybiera w szkole, przewod. właściciel p. Ribbek a zastęp. nauczyciel p. Bujakiewicz. 67) Żytowiecko, Teodozowo, Mała Łąka, Grodzisko i Aleksandrowo, wybiera w szkole w Żytowiecku, przewod. nauczyciel p. Gustowski a zastęp. inspektor p. Müller. 68) Rokosowo wybiera w szkole, przewod. inspektor p. Krause a następ. nauczyciel p. Poradzewski. 69) Drzewce, Czarkowo i Franciszkowo, wybiera w szkole drzewieckiéj, przewod. inspektor p. Lipiński a zastęp. nauczyciel p. Pietrzyński. 70) Chociszewice, Anielin, Bielawy, Dąbie, Kościuszkowo, Pempowo, Babkowice, Sielce i Elencin wybiera we dworze, przewod. hr. Mycielski a zastęp. p. Baranowski. 71) Posadowo, Sułkowice i Ludwinowo, wybiera w szkole, przew. nauczyciel p. Jaeschke a zastęp. gospodarz Nowak. 72) Stara Krobia, Bukownica, Domachowo, Sikorzyn i Rembowo, wybiera w szkole starokropskiéj, przewod. ks. Stoeck a zastęp. nauczyciel p. Manowski. 73) Pudliszki, Kokoszki, Kuczyna i Kuczynka, wybiera w szkole, przewod. rendant p. Krause a zastęp. nauczyciel p. Zmudziński. 74) Chumiątki, Żychlewo i Wymysłowo, wybiera w Żychlinie, przewod. właściciel dóbr p. Schatz a zastęp. właściciel p. Roux, 75) Chojno i probostwo Golejewko, wybiera w szkole, przewod. inspektor p. Langner a zastęp. ks. Sąchocki, 76) Polskie Dębno, Christianchen i Lindenhoff, wybiera w szkole, przewod. właściciel d. Reissert a zastęp. nauczyciel p. Burghard. 77) Golejewko, Golejewo, Podborowo i Drogi, wybiera w szkole, przewod. hr. Czarnecki a zastęp. inspektor p. Ziołecki, 78) Gostkowo i Zmysłowo wybiera u sołtysa, przewod. właściciel p. Thiel a zastęp. sołtys Haraputa. 79) Zielonawieś i Stwolno wybiera w szkole, przewod. nauczyciel p. Giering a zastęp. gościnny Wenzel. 80) Wydawy i Łąkta wybiera u sołtysa w Widawach, przewod. sołtys Freitag a zastęp. gospodarz Stanisław Specht. 81) Sworowo, Kubeczki, Niedźwiadki, Dąbiznka, wybiera w szkole, drzewod. gospodarz Wyrwała a następ. nauczyciel p. Wolfram. 82) Niemarzyn i Mała Górka wybiera w szkole, przewod. dzierżawca dóbr p. Peschke a zastęp. nauczyciel p. Kempa. 83) Ugoda, Krasnolipka, Zawady i Leśnydom wybiera u sołtysa, przew. leśniczy p. Delchów a zastęp. gosdodarz Feliks Lorek. 84) Słupia wybiera w szkole, przewod. nauczyciel p. Łakowski a zastęp. właściciel p. Wilke. 85) Szymanowo, Sikorzyn i Carlsruh, wybiera w szkole, przewod. właściciel p. Winning a zastęp. nauczyciel p. Mehlhose. 86) Sobiałkowo, Rzeczkowo i Woszczkowo wybiera w szkole, przewodniczący dzierzawca dóbr p. Berka a zastęp. p Noak. 87) Roszkowo wybiera w szkole, przew. nauczyciel p. Górski a zastępcą sołtys Schwarz. 88) Roszkówko i Rostępniewo wybiera w dworze, przewodn. dzierzawcą dóbr p. Bienek a zastępcą inspektor p. Berndt. 89) Sarnówko, Folusz i Karolinki wybiera w oberzy w Sarnówce, przewod. właściciel p. Schlosser a zastępcą p. Müller. 90) Sierakowo wybiera w szkole, przewod. sołtys Pechmann a zastępcą nauczyciel p. Rakete. 91) Masłowo i Buchwerder wybiera w szkole, przewod. właściciel p. Paschke a zastępcą sołtys Nicolaus. 92) Niepart, Dębina i Florynki wybiera w szkole, przewod. organista p. Piotrowski a zastępcą nauczyciel p. Nawrocki. 93) Gogolewo wybiera we dworze, przewod. p. hrabia Czarnecki a zastępcą gościnny Edward Fasold.

W upłynioną sobotę 10 sierpnia odbyło się w Krobi powtórnie zgromadzenie celem ostatecznego porozumienia się co do wyborów, lecz mimo ogłoszenia terminu zjazdu w Dzienniku tylko 8 wyborców przybyło, a tém samém całe zgromadzenie dla niestawienia się tak znacznéj liczby obywateli powtórnie właściwego celu chybiło, lubo w dzień ten, dla spadłego deszczu w nocy, żniwować nie było można a dzień dla podróży zawsze był przystępny a później nawet jak najpogodniejszy.

Na replikę, umieszczoną w Dzienniku Nr. 183 z Krobi, a cierpko wymierzoną przeciw osobie korespondenta a niezbijającą wcale podanych przezemnie faktów, tyle tylko odpowiedzieć muszę, że gdyby był replikant ze zimniejszą krwią ostatnią mą korespondencyą przeczytał i przypomniał sobie dawniejszą, o téj samej kwestyi traktującą, byłby się przekonał o zupełnie przeciwnéj tendencyi a właściwie o téj saméj, którą replikant podnosi; tém samém byłby sobie i czasu oszczędził i krwi tyle bezpotrzebnie, nic nowego nie dowodząc, nie napsuł. Rzeczą korespondenta podawać fakta tak jak nastąpiły a nie jakby nastąpić powinny, mogły lub jakby ktoś sobie życzył.

*m.* **Śrem**, 13 sierpnia. Po upływie czterotygodniowych wakacyi rozpoczęła się nauka w tutejszém gimnazyum z dniem 5 bm. W tych dniach rozpocznie się piśmienny popis tutejszych abituryentów, do którego zgłosiło się 19 uczniów klasy I wyższéj i dwóch ekstraneuszów. Dziwna to rzecz, że pomiędzy tą znaczną liczbą egzaminandów niema ani jednego ucznia ewangielickiego, jeno wszyscy katolicy, a przecież gimnazym tutejszemu dotąd nadają charakter mięszany! Po trzeci to już raz odbywać się będzie popis abituryencki w tutejszém gimnazyum mięszaném i po trzeci raz nie wychodzi z niego żaden uczeń wyznania ewangielickiego. Osobliwe gimnazyum mięszane! Nie wątpimy, że na nowo utworzoną posadę odnośne władze szkolne, kierując się zasadami czysto pedagogicznemi, powołają nauczyciela, językiem polskim władającego. Powołanie bowiem na miejsce to nauczyciela, po polsku nie umiejącego, zwiększyłoby tylko niedogodności i trudności pedagogiczne, jakie już teraz, ile nam wiadomo, zachodzą z powodu, że w dwóch niższych klasach, uczęszczanych w ogromnie większéj części przez młodzież, językiem niemieckim albo mało co, albo wcale niewładającą, udzielają lekcye nauczyciele po polsku ani słowa nie rozumiejący. Że przedmioty naukowe, udzielane młodzieży w obcym i po większéj części niezrozumiałym dla niéj języku, nie mogą przyczynić się do należytego rozwoju jéj umysłowego i być przez nią w odpowiedniéj i skutecznéj mierze sobie na własność duchową przyswojone, na to zgodzi się z nami każdy nieuprzedzony pedagog. Umieszczanie nauczycieli, po polsku nieumiejących, na posadach przy zakładach, przez uczniów po niemiecku nie rozumiejących w przeważnie większéj części uczęszczanych, nie może w żaden sposób powiększyć liczby uczniów, którzy w najbliższych okolicach tych zakładów mieszkają; albowiem ich rodzice i opiekunowie, widząc, z jakiemi trudnościami synowie i pupilowie w zakładach tych mają do walczenia, będą woleli raczéj oddać takowych do innych, chociażby odleglejszych zakładów naukowych, gdzie trudności te w daleko mniejszym są stopniu. Przecież jest to i w interesie miasta, dotąd własnemi funduszami gimnazyum utrzymującego, ażeby liczba uczniów, do gimnazyum uczęszczających, była jak największą, a będzie nią, skoro odnośne jego władze o powołanie nauczyciela, po polsku umiejącego, na nowo utworzoną posadę się postarają.

W sprawie sporu, powstałego pomiędzy magistratem a miejską radą z powodu, że pierwszy zawarł kontrakt na budowę gmachu gimnazyalnego z jednym z tutejszych majstrów ciesielskich bez poprzedniego porozumienia się i wyraźnego na to pozwolenia drugiéj, i z powodu daléj, że rada miejska zawarty kontrakt unieważniwszy postanowiła wykonanie budynku nowego, nie oddawać jednemu tylko przedsiębiorcy, ale raczéj kilku najmniéj żądającym i to osobno pod względem pojedyńczych materyałów i robót budowlowych, rejencya na odniesienie się i przedstawienie magistratu przyznała takowemu słuszność. Rozstrzygnięcie to nie mile dotknęło radę miejską, tém bardziéj, że rejencya nie zażądała od niéj bliższego przedstawienia rzeczy. Rada miejska sądząc mieć słuszne i wyłączne prawo do rozporządzenia majątkiem miejskim i nie chcąc prawa tego da sobie uszczuplić, na jednem z ostatnich swoich posiedzeń podała zażalenie do ministra spraw wewnętrznych, poparłszy to zażalenie wywodem i przedstawieniem biegu rzeczy. Minister jednakże orzekł, że magistrat, zawarłszy kontrakt z majstrem ciesielskim Wilde, postąpił podług przysługującego sobie prawa. Powszechnie spodziewano się orzeczenia przeciwnego. Dla tém lepszego osądzenia całego tego sporu podajemy niniejszém czytelnikom jeszcze raz w krótkości faktyczny przebieg całéj téj sprawy. Rada miejska uchwaliwszy postawienie nowego gmachu gimnazyalnego zaciągnęła pożyczkę 30,000 talarów od rządu z pieniędzy, zapisanych przez zmarłego hrabiego Garczyńskiego na założenie, jeżeli się nie mylim, szkoły kadetów w Poznaniu. Celem wykonania uchwały upoważniła wyraźnie magistrat do zawarcia kontraktu z panem Schultzem, budowniczym w Poznaniu. Ponieważ tenże oświadczył, iż rzeczą niepodobną, ażeby za 30,000 talarów mógł postawić gmach podług sporządzonego planu i na wybudowanie takowego żądał 40,000 talarów, czego miasto dać nie mogło, dla tego kontrakt zamierzony nieprzyszedł do skutku i polecenie dane przez radę miejską magistratowi się ukończyło. W skutek tego magistrat, nie porozumiawszy się poprzednio z radą miejską, zawarł z własnego popędu kontrakt z p. Wildem. Rada miejska kontraktu zawartego nie potwierdziła, wychodząc z tego z stanowiska, że do zawierania kontraktu z p. Wildem nie dała upoważnienia magistratowi, i że w takim razie, skoro budowniczy Schultz niechciał się podjąć budowli gimnazyalnéj za 30,000 tal., woli takową wypuścić kilku przedsiębiorcom pod względem pojedyńczych materyałów i robót budowlowych, mając to przekonanie, że wystawienie budynku będzie tym sposobem mniéj kosztowało i że nadarzy się zarazem sposobność roboty i zarobku tutejszym przemysłowcom i rzemieślnikom, którzy podatki na opłacanie prowizyi od pożyczonego kapitału porównie z innymi mieszkańcami płacić muszą. Otóż faktyczny przebieg rzeczy!

Żwirówkę śremsko-zaniemyślką, nasz powiat przecinającą, któréj budowy dokonali bracia Schwersenz ze Śremu, oddano do publicznego użytku w zeszłym miesiącu.

---

— * **Burze i grady w roku bieżącym.** Do liczby klęsk, które nas tego roku tak licznie odwiedzają, należą burze i grady, które nie w jedném miejscu niepowetowane poczyniły straty w polach zasianych zbożem, w ogrodach i łąkach. I tak, pisze Gazeta Rólnicza w powiecie lubartowskim w gminach Wielkie i Rudno, grad zupełnie zniszczył zboża na przestrzeni 780 morgów; w powiecie radinskim we wsi Worsy, burza sprawiła szkody w krescencyi, obliczone na parę tysięcy rs.; w powiecie Sandomirskim w okolicach Winiar i Słupczy, w skutek ulewnego deszczu, wszystkie niżéj położone miejsca, a pomiędzy temi wiele pól, pokrytych zbożem jarém, prawie zupełnie były pod wodą, gdzie włościanie ponieśli znaczne szkody; w powiecie rawskim w gminach Rzeczyca i Budziszowice, grad nadzwyczajnéj wielkości, wybił 2'0 morgów żyta i tyleż koniczyny na gruntach folwarcznych żyto do tego stopnia zniszczone tam zostało, że pola przeorane być musiały i w to miejsce zasiano tatarkę, na gruntach zaś włościańskich grad na takiéjże saméj przestrzeni zadał klęskę i oprócz tego zabił 100 owiec; w powiecie kieleckim we wsiach: Brzekowie, Radlinie i Mąchocicach, silna burza spustoszyła pola, poniszczyła wiele drzew owocowych, zasypała znaczne przestrzenie łąk piaskiem, poobalała domy i zabudowania gospodarskie; w powiecie nowo-radomskim grad wielkości orzecha zrządził znaczne szkody na gruntach kolonistów; powiatowi zaś opatowskiemu najwięcéj tych szkód dostało się w udziale: w gminie Dębno, ulewny deszcz, trwający kilka godzin, znacznie uszkodził zasiewy w polach i ogrodach; we wsiach: Stoki, Czarna-Glina i Ruda, grad z deszczem prawie zupełnie zniszczył zboża na gruntach folwarcznych i włościańskich w gminie Krzczonowice i Garbacz, burza poniszczyła budowle włościańskie.

## *Od Redakcyi.*

**Na wydawnictwo dzieł dla ludu złożyli w Redakcyi:**

Z przeniesienia 493 tal. 20 sgr. 5 fen. PP. Leon Smitkowski 5 tal. — Wandelin Wodpol 5 tal. — Nep. Jachowski 2 tal. 15 sgr. — Dr. Szenic 1 tal. — N. Kucharski 1 tal. — Mierzyński z Lipnicy 15 tal. — Ogółem **523** tal. **5** sgr. **5** fen.

**Na korzyść dotkniętych gradobiciem mieszkańców miasta Krobi i okolicy** złożono:

Z przeniesienia 15 sgr. — Monsignor Ludwik Wolański złp. 100 w złocie. Dawniéj zebrane 51 tal. 15 sgr. już odesłaliśmy. — Obecnie znajduje się w redakcyi na ten cel **100** złp. w złocie i **15** sgr.

---

**Przybyli do Poznania dnia 14 sierpnia.**

BAZAR. Jażdżewski z Bleichrode, Kubicki z Dobrojewa, hr. Bniński z Glesna, Wolańska z Barda.

POD CZARNYM ORŁEM. Rakowski i Wróblewski z Wrześni, Chrzanowski z Chwałkowa, Dermonowski z Rawicza.

TILSNERA HOTEL GARNI. Müller z Leszna, Hundorf, Neumann i Seefeld z Wrocławia, Laurentowski z Berlina, pani Hauck z Warszawy.

HOTEL DU NORD. Kiedrzyńska z Modlibówka, Rhodes z Wrześni.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Kosłucki z Król. Pol., Żuchowska z córką z Granowa, Mielęcka z Nieszawy, Rożnowska z Arcugowa, Rychłowski z Drobnina, Paesch z Bydgoszczy.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Bornemann z Langenberga, Hermann z córką z Berlina, Krause z Rönsahl, Heinrich z Barmen, Fritze z Naumburga, Röttgers z Gräthain, Oppler z Opola.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Günther, Bab, Kuhn i Zöllner z Berlina, Wartenberg z Wrocławia, Göbel z Gräfenthal, Martini z żoną z Łukowa, Bernd z Pianowic.

EICHBORNA HOTEL. Nathan z Zdun, Kottek z Konina, Schreiber i pani Reissner z Śremu.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI. Lippmann z Wrocławia, Kroch z Neumarku, Morgenstern z Tropawy, Flanter z Wągrówca, Friedenthal z Gołańczy, Guttmann z Grodziska, Zerenze z Rogoźna, Müldauer z Stęszewa, Laski z żoną z Pyzdr, pani Krayn z Pobiedzisk, Tarczyński z Kuźnic.

## GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

— * **Bydło.** Berlin, 12 sierpnia. Bydła na rzeź spędzono na targ dzisiejszy:

1228 sztuk bydła rogatego. Handel w ogóle był słabym i tylko na wywóz w okolice nadreńskie robiono zakupy, tak że za 100 funt. wagi mięsa najlepszego towaru wyborowego płacono tylko 16—17 talarów, średniego 12—14 tal. a pośledniego 9—10 tal.

2370 sztuk świń, których ceny przy ożywionym obrocie równały się zeszłotygodniowym. Towar piękny przedewszystkiém był żądany i płacono go 17 talarów za 100 funtów wagi mięsa.

18,486 sztuk owiec. Handel i w bieżącym tygodniu był ożywiony, lecz ponieważ dowóz w stósunku do potrzeby był za wielki, przeto nie sprzedano dowiezionego towaru.

637 sztuk cieląt, za które dosyć wysokie płacono ceny.

— * Hamburg, 12 sierpnia. Handel wołami był dzisiaj daleko gorszym, za towar bowiem najlepszy płacono 36—45 ℳ, za pośledni 26—25 ℳ i niżéj. Na targu było 1230 sztuk, z których 550 nie sprzedano. Dla Anglii zakupiono 150 sztuk. Handel skopami był nie lepszy; na targu było sztuk 2700, z których nie sprzedano 700; dla Anglii zeń mało co zakupywano.

— * **Mąka.** Berlin, 13 sierpnia. Mąka pszenna No. 1 i 0 6—5¾ tal., No. 0 i 1 5¾—½ tal.; rżana No. 0 4 11/12—¾ tal., No. 0 i 1 4¾—5/12 tal. płc. za cent. bez akcyzy.

Poznań, 14 sierpnia. Mąka pszenna No. 0 6⅔—7 talar., No. 0 i 1 6—6½ tal., mąka rżana No. 0 5—5⅙ tal., No. 0 i 1 4¾—⅝ tal. płac. za cent. bez akcyzy.

## CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

| | 14 sierpnia 1867 od tal. | sg. | fn. | do tal. | sg. | fn. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn. | — | — | — | — | — | — |
| „ średniéj „ | — | — | — | — | — | — |
| „ pośled. „ | — | — | — | — | — | — |
| Żyta ciężkiego „ | 2 | 12 | 6 | 2 | 17 | 6 |
| „ lżejszego „ | 2 | — | — | 2 | 7 | 6 |
| Jęczmienia dużego „ | — | — | — | — | — | — |
| „ drobn. „ | — | — | — | — | — | — |
| Owsa „ | — | — | — | — | — | — |
| Grochu do gotow. „ | — | — | — | — | — | — |
| „ na paszę „ | — | — | — | — | — | — |
| Rzepiu zimowego „ | 2 | 25 | — | 3 | 1 | 3 |
| Rzepiku zimowego „ | 2 | 27 | 6 | 3 | 2 | 6 |
| Rzepiu latowego „ | — | — | — | — | — | — |
| Rzepiku latowego „ | — | — | — | — | — | — |
| Tatarki „ | — | — | — | — | — | — |
| Perek „ | — | 17 | 6 | — | 20 | — |
| Masła garn. „ | 2 | 5 | — | 2 | 20 | — |
| Koniczyny czerw. „ | — | — | — | — | — | — |
| Koniczyny białéj „ | — | — | — | — | — | — |
| Siana, cent „ | — | — | — | — | — | — |
| Słomy, „ „ | — | — | — | — | — | — |
| Oleju, „ „ | — | — | — | — | — | — |
| Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral. | | | | | | |
| dnia 13 sierpnia | — | — | — | — | — | — |
| dnia 14 „ | — | — | — | — | — | — |

## Doniesienia giełdowe.

### Giełda poznańska, 14 sierpnia.

Pozn. nowe listy zast. 4% 88⅙ żąd. — Pozn. listy rent. 89½ płacno. — Pozn. akcye banku pow. — żądano. — Pozn. 5% oblig. prow.—płac. Pozn. 5% oblig. pow. — żąd. — Pozn. 5% oblig. Obry — żąd. — Pozn. 4½% oblig. pow. — płac. — Szub. 4½% oblig. pow. — pł. — Bank. polsk. 83½ tal. płac.

Żyto: na sierp. 55½, na sierp-wrzes. 53, na wrzes-paźd. 51½, na jesień 51½, paźd.-list. 50⅓, listo pad-grud. 50 tal. płc.

Okowita: (z beczką); na sierp. 20⅚, na wrzes. 19⅚ na paźdz. 18⅙, na listopad 16½, na grud. 16½, na styczeń 68 r. 16⅓ tal. płac.

### Giełda berlińska, 12 sierpnia.

Usposobienie giełdy z dniem każdym jest więcéj ożywione, dzisiaj zaś manifestowała się taka do zakupów ochota, iż wszystkie prawie kursa mianowicie papierów spekulacyjnych poszły w góry a obrót bardzo był rozległy.

**Walory pruskie:** Dobr. pożyczk. pstwa (4½%) 97⅞ płc. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 103½ płacn. Obl. pstwa (3½) 84¾ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½%) 122¾ płac.

**List. zastaw.:** Zach.-prusk. (3½%) 76¾ płac., dto (4%) 84⅜ żd., dto (4½%) 93 płacon. Pozn. nowe (4%) 87¾ płacn.

**Listy rent.** Pozn. (4%) 89½ płac. Prusk. (4%) 89⅞ płac.

**Walory zagraniczne:** Austr. metal. (5%) 46 płacn. Poż. narod. (5%) 54¾ płacon. Losy z roku 1854 (4%) 61 żądano. Losy kred. z r. 1858) 68 płacon. Losy z r. 1860 (5%) 70 płacono. Losy z r. 1864 (4% 43 płacono. Poż. w srebr. z roku 1864 (5%) 60½ żąd. Rosyjsk. pożycz. prem. z roku 1864 (5%) 97¾ płac. Rosyjsk.-polsk- obl. skarb. (4%) 63½ płacn. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 91½ żądn., dto cząstki po 500 złp. (4%) 93 płacon. Polskie listy poż. 3 em. w rs. (4%) 58¼ żądan. Włosk. poż. (5%) 49½-⅞ pł. Amer. poż. (6%) 78⅝-¾-½ płc. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. 141¾ pł. Gal.-Kar.-Ludwik. 90⅜—1 płac Austr. franc. 128½—9¾ pł. Warsz.-wied. 59½ płac. **Banki itd.** Austr. cred. mob. 74¼— ½ pł. Pozn. prow. 99½ żąd. Szląsk. stow. bank. (4%) 113½ płac. Certyf. hipot. Hübnera (4½%) 101¼ pł. Hansem. (4½%) 87 żądan. Henckel (4½%) — żąd. Obl. hip. szląs. stow. bank. (4½%) 100¼ żąd. Meining. (4½%) 88 żadano.

**Kurs gotówki i pap. pien.** Frdr. pruski 114 płacono., ldr. 111⅛ pł., suweryny 6. 23⅞ płac., nap. 5. 12½ płacon., półimper. 5. 16½ płac., doll. 1. 12 płacon. Zagraniczne bank. 99⅔ płacono Austr.-bankn. 81⅜ pł. Rosk. bankn. 83⅝ płacono. — **Dyskonto bankowe** 4.

Pszenica 2100 funt. w miejscu 80—98 tal., 2000 funt. na bież. mies. 76—75 płc., sierp.-wrzes 73 żąd., wrz.-paźdz. 70—69¾—70 sprzed, paźdz.-listop. 68 tal. płc. Żyto: 2000 funt. w miejscu nowe 61½—64 tal płac, na bieżący mies. 60—61—60¾, sierp-wrzes 57—56¾, wrzes.-paź. 55¾—56—55¾, paźd.-list. 53½—53, listop.-grudz 52—51½ tal. płacono. Jęczmień: 1750 funt w miejscu 48—53 tal. Owies: 1200 funt w miejscu 32—36 tal., 32½—33½ tal. płc., na bież. mies. 30½, sierp.-wrz. 27, wrzes.-paź. 26¼—26, paźdz.-list. 25¼, kwiec.-maj 25½ tal. płac. Groch: 2250 funt. do sotowania i na paszę 55—65 tal. Rzep: 1800 funt. piękny szląski 83½ tal. ofiar. Rzepik zimowy: 81 tal pł Oléj rzepiowy: 100 funt. w miejscu bez beczki 11½ tal. żd., na bieżący miesiąc 11⅓, sierp.-wrzesień 11¼ żąd., wrzesień-paźdz. 11 1/16—¼—5/24, paźdz.-listop. 11¼ płc., listop.-grudz. 11⅓ tal żąd. Oléj lniany: w miejscu 13¾ tal. żądano. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 22½ tal. płacon., ze szpichrza 22¼—⅙ tál. płac., na bieżący mies. 21½—⅛, sierp-wrzes. 21 5/12—21 płac., wrzes.-paźd. 20⅞—⅝ płac. ⅔ żąd. ¾ płc., paźd.-listop. 18¼—17 23/24 płacn. 18 żąd. 17 11/12 płacon., list.-grudz. 17¼ 17, kwiec. maj 17½—¼ tal. płac.

### Giełda wrocławska, 12 sierpnia.

Żyto 2000 funt., ceny zniżają się; na sierpień 55—54¼—½, sierp.-wrzes. 51½, wrzesń-październik 51—50½, październik-listopad 48¼—48 płc., kwiecień-maj 49 tal. żąd., Pszenica na sierp 83 tal. żąd Jęczmień na sierp. 52 tal. żąd. Owies na sierp. 44 tal. żąd. Rzep na sierpień 93 tal. żądano. Oléj rzepiowy ceny niższe; w miejscu 10⅚ tal. żąd., na sierp. 10 11/24 płac., sierp-wrzes. 10¾ żąd., wrzesień paźdz. 10 11/24—⅔ płc., paźdz-listop. 10⅞ płc. i żąd., listop-grud. 11, kwiec-maj 11⅓ tal. żądano Okowita: ceny niższe; w miejscu 21⅔ tal żąd 21¼ tal. płac, na sierpień 21 1/12—21 pł. sierpień-wrzes. 20⅚ żąd., wrzes-paźdz. 19⅙, październik-listopad 17, listopad-grudzień 16¼ płc. kwiecień-maj 16¾ tal. żąd.

Łubin, bez ofert.

| Na targu: | piękna. sgr. | śred. sgr. | pośled. sgr. |
|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 104—109 | 99 | 95—97 |
| „ żółta | 102—107 | 99 | 93—97 |
| Żyto | 74—75 | 71 | 65—68 |
| Jęczmień stary | 51—53 | 49 | 46—48 |
| „ nowy | 60—62 | 59 | 56—58 |
| Owies | 40—41 | 38 | 35—37 |
| Groch | 76—78 | 74 | 68—72 |
| Rzep | 190 | 180 | 170 |
| Rzepik zimnowy | 190 | 180 | 170. |

### Giełda warszawska, 10 sierpnia.

Listy zastaw. 100 rubl. 79½ płc. — Oblig. skarb. (rs. 100) 74¾ płacono. — Akcye kolei żelaz. warszaw.-wied. 64 płc. — Akcye kolei żel. warsz.-byd. 54⅚ żąd. — Nowa poż. ros. z r. 1864 prem. (5%) 113¼ płc. — Listy likw. (4%) 58¼ płc. 58½ żądano.

## Nadesłano.

Podróżującym lub mającym zamówienia do **Paryża** damom i kupcom polskim zalecić możemy dom zleceń pod firmą:

**Mlle Léocadie Stryjeńska,**
**rue d'Astorg Nr. 25**

trudniący się zakupnem i wysyłką wszelkiego rodzaju towarów damskich, strojów, książek i t. d. en gros et en détail z najlepszych źródeł i po najumiarkowańszych cenach. (4708).

## Anonsowanie.

Znaną jest rzeczą, że odpowiednie anonsowanie przyczynia się do prędszego rozwoju handlów a zalecać takowe należy szczególnie:

1. Handlom, nie mającym podróżnych.
2. Dla wszystkich artykułów, których nie wszędzie dostać można, resp. dla przedmiotów szczególnych, które można z podaniem **ceny**.
3. Wszystkim nowym zakładom, **hotelom, zdrojowiskom** itd.
4. Systematyczne anonsowanie (nieustannie, w pewnych odstępach przy kolejnym wyborze dotycz. gazet) przynosi wielkie **korzyści.**
5. **Korzystnemi nader** są mianowicie wszystkie insercye przy **rzetelnéj usłudze** i **akuratnem wykonaniu poleconéj rzeczy.**

Ekspedycya anonsów **Rudolfa Mosse w Berlinie,** Fryderykowska ulica 60, trudni się **jedynie** rozsyłaniem obwieszczeń każdego rodzaju do wszystkich istniejących gazet, oblicza zwykłe **ceny oryginalne** bez doliczki do portoryum lub prowizyi i na każdy inserat podaje dowód! Na życzenie przedewszystkiém obliczenie kosztów. Taryfa insercyjna, wykaz wszystkich gazet bezpłatnie i franco.

---

Dnia 13 bm., umarł opatrzony sakramentami św., śp. **Anastazy Czapski**, b. oficer wojsk polskich, w 74 r. życia. Eksportacya z Chwalencina do Kolniczek odbędzie się w niedzielę dnia 18go o godzinie 6, nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu nazajutrz w poniedziałek o godzinie 10, o czém donoszą w smutku pogrążeni [4759].

**Żona, dzieci i wnuki.**

**Sprostowanie.**

W przyszły piątek w dzień Św. Rocha odprawi się **msza święta** w kościele Tuleckim za duszę śp. **Rocha Mielcarzewicza**, a nie żałobne nabożeństwo, które podług reguły kościoła w tym dniu miejsca mieć nie może. [4781]

**Panienki,**

mające chęć wyuczenia się krawieczczyzny damskiéj, białego szycia, haftu i robienia strojów, przyjmuje od 1 paźdz. na stół i stancyą za opłatą 7 tal. miesięcznie.

**Izabella Mazurkiewicz w Obornikach**

zapewniając zarazem swoim uczennicom staranną naukę i opiekę macierzyńską. [4776]

Do **handlu** mego **korzeni, wina** itd. poszukuję **ucznia.** Uważam na dobre wychowanie, na gruntowne szkólne wiadomości i oprócz języka polskiego na posiadanie niemieckiego. **Leopold Wruk, w Czarnkowie.** (4729.)

**Nauczycielka** Polka, muzykalna, poszukuje miejsca do dzieci początkujących. Bliższych wiad. udzieli Eksped. Dziennika Poznańskiego. [4672]

Przy Rynku Nowomiejskim 10, są **trzy mieszkania** o 5 i 4 pokojach z przynależnościami od 1 paźdz. rb. do wynajęcia. [4771]

Nakładem księgarni **Ludwika Merzbacha** wyszło:

**Ciepła wdówka.**

Komedya kontuszowa w 3 aktach wierszem przez **J. I. Kraszewskiego.** Cena 22½ sgr.

**Nauczyciel domowy,**

zdolny przygotować chłopca 10 letniego, mającego dobre początki, przez trzy lata do tercyi, znajdzie korzystną posadę od św. Michała r. b. pod adresem franko w Nakle **K. M. B. poste rest.** [4742.]

Księgarnia **Zupańskiego** otrzymała na skład

**67**

**w kościele katolickim najużywańszych melodyi do 142 pieśni**

zebrał

**A. Kielczewski**

Nauczyciel przy Król. kat. Seminaryum nauczycielskiém w Kcyni.

Wskazówki, mające być uwzględnionemi przy graniu na skrzypcach, podane są w odpowiednich miejscach.

**Cena 12½ sgr.**

Nadmieniam, że książki powyższe z polecenia władzy duchownéj i świeckiéj zalecane są do nauki śpiewu po seminaryach i szkołach elementarnych, jako takie, których w czasie nauki od 7 do 14 roku dzieci po szkołach uczyć się mają. [4700]

Księgarnia **L. Merzbacha** w Poznaniu poleca nowe dziełko, które co dopiero wyszło w Brukseli pod tytułem:

Les
**Institutions militaires**
**de la France**
par
**M. le duc d'Aumale.**
Cena 15 sgr.

**Nowe francuzkie obrazy**
**Św. Pańskich**

do książek do nabożeństwa, bardzo gustowne fantazyjne i koronkowe obrazy nadeszły u [4755]

**Józefa Jolowicza,**
Rynek No. 74.

Księgarnia **Ludwika Merzbacha** otrzymała w komis

**Autorowi broszury**

pod tytułem

**„Z powodu allokucyi Piusa IX,**

mianéj

na tajnym konsystorzu 29 października 1866 r.“

Kilka uwag.

**(Dochód przeznaczony na wydawnictwo dzieł ludowych.**

Cena 10 sgr.

**Pisarz gospodarczy,** bezżenny, z dobrém zaświadczeniem, znajdzie natychmiast lub od 1 października rb. umieszczenie w Krostkowie pod Białośliwiem. Listy tylko frankowane będą przyjmowane. (4762).

**Dom. Krostkowo.**

**Organista** bezżenny objąć może posadę na św. Michał rb. w Górze pod Jarocinem. (4756).

**Dwoje wschodów z drzewa w dobrym stanie i wrota** są tanio do sprzedania u **M. Zadka młod.** Nowa ul. 4 [4770]

Ustawiłem **bilard francuskiéj konstrukcyi.**

**Józef Tadrzyński**
(4758). w Śremie.

**Węgle drzewne** z polan sosnowych bez głowni i smoły, szefel po 6 sgr., przy odbiorze przeszło 50 szefli po zniżonéj cenie. Zamówienia uprasza się składać w handlu u. J. Grünthala przy Nowéj ul. 70 lub u A. J. Rosenberga, Fryderykowska ul. 30. [4767]

O majówce każdy gważy,
Było szusci gospodarzy!
Na reszcie się pokłócili
Bo się wszyscy niezliczyli
Dla obiadu tak szczupłego
Co nie starczył dla każdego!!!

[4777] **Gość zabawy 26 maja 1867.**

**Mądry i głupi.**

Pytał głupi mądrego, na co rozum zdą się? Mądry milczał; gdy coraz bardziéj naprzykrza się,
Rzekł mu: Na to się przyda według mego zdania, Żeby nie odpowiadać na głupie pytania.

[4782] **G. m.**

**Cygara** odleżałe w rozmaitych gatunkach poleca [4773]

**J. Zapałowski.**

**Swiece parafinowe**

przy odbiorze 10 paczek poleca po 4¾ sgr.

***Izydor Appel,*** [4772]

Podgórna ul. no. 7, naprz. hotelu Francusk.

**Syrop malinowy z 1867 r. znakomitéj nader** jakości w butelkach po 10. 17½ i 32½ sgr; funt po 10 sgr., przy zakupnie większych partyi taniéj. **Syrop malinowy z r. 1866** bardzo dobrze zachowany funt po 7½ sgr. poleca

[4764] **Apteka Elsnera.**

**Sól kąpielną**

**z Kösen i sól morską** poleca

**Izydor Appel,**
[4778] Podgórna ul. 7.

**Olejek balsamiczny,**

prawdziwy i rzetelny środek przeciw wypadaniu włosów

¼ flak. po 1 tal.
½ „ „ 20 sgr.
¼ „ „ 10 sgr. poleca

**K. Waliszewski,**
[4766] Wrocławska ul. 19.

Premiowane na wystawie paryzkiéj

szwedzkie
**smarowidło**
**do butów myśliwskich**
**A. H. Saegera i Sp.**

w Berlinie dawn. w Szczecinie poleca w oryginalnych puszkach po 2, 5, 9 i 16 sgr.

**handel farb**
**Adolfa Ascha,**
[4780] Zamkowa ulica 5.

**Swieże ziel. makuchy rzep.**
**Mąka żytnia na paszę**

na odstawę obecną, jesienną i zimową u

**Manasse Wernera.**
[4774]

**Oléj do smarow.**
**machin,**

tran, smarowidło do wozów, raf. oléj rzepiowy i oléj skalny poleca usilnie szanownéj publiczności w dobrym zawsze towarze i po jak najtańszych cenach

**handel farb**
**J. Blumenthala,**
[4763]. Kramarska ul. naprz. nowych bud chlebowych.

Rozpoczynam mój **kurs tańca** w Lesznie i zapisywać proszę się u pana Putiatyckiego.

**Kornel Szczepański,** baletnik.
[4769]

*Ogłoszenia gospodarskie itd.*

**Ekonom** z dobremi zaświadczeniami, samotny, **znajdzie** zaraz miejsce. Pensya roczna wynosi **tal. 80.** Bliższa wiadomość przy przesłaniu świadectw w odpisie i franko pod lit. **A. B. poste restante Janowiec.** [4741.]

**Ekonom** znajdzie niezwłocznie miejsce. **Szczególne polecenie i przedstawienie się osobiste** będą przedewszystkiém uwzględnione. [4646]

**Dom. Wiatrów** pod **Wągrówcem.**

**Kucharz** bezżenny znajdzie natychmiast umieszczenie. Zgłosić się można listownie pod cyfr. P. N. poste restante Nekla. (4725).

Dobry **strycharz, ceglarz,** znajdzie niezwłocznie miejsce w **Wiatrowie** pod **Wągrówcem.** Z cegielni jest znaczna sprzedaż dobrze wyrobionych materyałów. (4768).

Dom. **Radłówek** pod **Inowrocławiem** potrzebuje **zaraz** lub od św. Michała **pisarza gospodarczego.** [4761].

Dominium **Wiatrów** pod **Wągrówcem** potrzebuje **pisarza gospodarczego. Tylko osobiste** przedstawienie będzie uwzględnione. [4702].

Osoba, dobrze wychowana, biegła w swoim zawodzie, z małemi wymaganiami, życzy sobie przyjąć miejsce do wyręczenia pani domu w **gospodarstwie,** od św. Michała lub od Nowego Roku. W razie potrzeby może udzielać lekcyi muzyki. Reflektujący raczą się zgłosić do Eksped. Dz. [4765]

**Pisarz gospodarczy,** bezżenny, z dobrém świadectwem, znajdzie natychmiast umieszczenie z przyzwoitą pensyą. Gdzie? wskaże na listy frankowane **M. Kaliski w Łabiszynie.** [4668]

Za odstawione do młyna w **Łabiszynie** żyto i pszenicę płacą ceny bydgoskie (4669).

**A. Lippmann i Sp.**

**Wieś szlachecka**

w powiecie gnieźnieńskim, około 1000 morgów pszennéj ziemi włącznie blisko 100 morgów smużnych łąk obejmująca — blisko szosy — z kompletnemi budynkami i inwentarzami, w dobréj kulturze, jest zaraz do sprzedania. Morga **po 56 talarów z zaliczką 15,000 tal.** Bliższą wiadomość udzieli Wy **Tadeusz Zabłocki w Gnieźnie.** [4757].

**Jęczmień zdatny do kiełkowania** ofiaruje jak najtaniéj [4745]

**Salomon Löwinsohn,**
Wielkie Garbary 28 I piętro.

Dom. **Komorze p. Żerkowem** poleca do siewu **Rzep parasolowy** po 4 talary szefel i **żyto proboszczowskie** z oryginalnego siewu po 3 tal [4736]

**Fluid restytucyjny**

prawdziwy, skoncentrowany i bardzo skuteczny przeciw kulawieniu zwierząt pociągowych, butelka kwart. z przepisem użycia 17½ sgr. (wystarcza na 3 kwarty płynu do nacierania) 6 butelek 3 tal.

[4470.] Apteka **Elsnera.**

Ktoby miał chęć sprzedać **wyżła legawego,** w trzeciém lub czwartém polu — lub starszego, raczy się zgłosić do Dom. **Góry** p. **Strzałkowo.** (4726.)

**Wyżeł,**

dobrze ułożony, w trzeciém polu, jest do nabycia w **Zaniemyślu** w oberzy p. **Jarnatowskiego.** (4760)

Co tylko wyszło:

# Szczeble do Nieba

czyli

# Zbiór Pieśni z melodyjami

**w kościele rzymsko-katolickim od najdawniejszych czasów używanych,**

uskuteczniony przez

**Teofila Klonowskiego,**

Nauczyciela przy król. katol. nauczyc. Seminaryum w Poznaniu.

**2 tomy 13 tal. 10 sgr.**

Dzieło to znakomite, jakiém żaden inny naród pochlubić się nie może, posiada teraz piśmiennictwo polskie kompletne i tuszę, że na silne poparcie ze strony światłéj publiczności liczyć powinienem, mianowicie ponieważ koszta nakładu bardzo wielkiego wymagały kapitału. Dzieło to pomnikowe winno się znajdować przy wszystkich kościołach, we wszystkich szkołach, w każdym domu, w którym muzyką się zajmują. — O celu dzieła tego pozwolę sobie przytoczyć następujący wyjątek z przedmowy:

„Starałem się zaś głównie o to, abyśmy Pieśni nasze ojczyste mogli mieć w ich nieskażonéj tj. sielskiéj, dziewiczéj prostocie, zachowując im zatém charakter ludowy, a tak chciałem, by były, jak słuszna, wiernie odtworzone, nie zaś przetworzone, pierwotworne, nie zaś potworne. Chcąc przy tém zbiór niniejszy uczynić jak najdogodniejszym i jak najpraktyczniejszym, rozłożyłem pieśni w nim objęte na cztery głosy do grania lub też do śpiewania, na głosy mięszane lub też i nareszcie głosy męzkie; dodałem zastósowane do nich (tematyczne) preludyje i przegrywki czyli właściwie wiązadła, układ palców, a oprócz całego tektu każdéj pieśni znajdzie grający lub śpiewający w téj publikacyi, ile, że suche tylko uczenie ich na pamięć wcale dziś już nie wystarcza, streszczone objaśnienia pod względem: artystycznym, biograficznym, dogmatycznym, etymologicznym, historycznym, liturgicznym itd.“

***Ludwik Merzbach.***

# Magazyn
## towarów modnych, płócien i bielizny.

Nasz wielki w najnowsze zawsze wyroby modne zaopatrzony skład, stojący na równi z magazynami, jakie istnieją w Berlinie, Dreznie, Wrocławiu itp., zjednał sobie podczas swego 35letniego istnienia dobrą opinią przez dobre, rzetelne towary, obfity wybór i stanowczo tanie lecz stałe ceny, a zamiarem jest naszym, polecić niniejszém handel nasz nieznanym nam paniom w razie potrzeby.

Mamy w zapasie **materye na suknie** każdego gatunku, począwszy od eleganckiéj sukni aż do najprostszych sukien domowych, daléj **płaszcze, paletoty, żakiety,** jedwabne, aksamitne i wełniane, **beduiny, okrycia z koronek, francuzkie szale, indyjskie creppe szale,** gotowe **jupons** itd.

**Dywany** każdéj wielkości, **firanki, materye na meble i portyery.**

Następnie posiadamy bardzo znaczny skład **płócien** każdego gatunku, **bielizny stołowéj, ręczników, serwet do kawy, bielizny na bety, materyi negliżowych, chustek do nosa** itd, jako też bogato asortowany skład gotowéj **bielizny** dla panów i dam najnowszych kroi.

Zamówienia całych wypraw pięknie uszytych wykonujemy w jak najkrótszym czasie.

Prócz towarów powyższych mamy jeszcze ajenturę sławnych

**MACHIN DO SZYCIA**

z fabryki **Pollack, Schmidt i Sp.** w Hamburgu. Panowie ci prócz rozmaitych innych premii odebrali znów teraz na **wystawie paryzkiéj** za **doskonałość machin** daléj za **udoskonalenie i polepszenie systemu Wheeler & Wilson**

**medal.**

Usługa i korespondencya załatwiają się w języku polskim.

**Bracia Schmidt,**
[4566] **w Bydgoszczy.**

**Kolońskie**
# Towarz. zabezpieczenia od ognia
# Colonia.

Stan interesów Towarzystwa wykazują rezultata rachunków, na rok ostatni już zamkniętych:

| | |
|---|---|
| Kapitał zakładowy . . . . . | tal. 3,000,000 |
| Dochody z premii i procentów za 1866 r. (wyłącz. premiów za lata późniejsze) . . . . | „ 1,225,767 |
| Rezerwy w ogóle . . . . . | „ 1,832,302 |
| | tal. 6,058,069 |

Zabezpieczeń było dnia 31 grudnia 1866 672,906,621.

Do pośredniczenia w zabezpieczeniach u tego Towarzystwa za stałemi i miernemi premiami polecają się (4775).

***Manasse Werner,*** kupiec w Poznaniu.
***Józef Wache,*** „ „

# Maurycy Milch,
## Fabryka w Jerzycach pod Poznaniem

poleca **pod gwarancyą stósownie do analizy** swe pod kontrolą stacyi **agronomicznéj doświadczalnéj w Koszanowie** pod **Smigiem** stojące fabrykaty, jako to:

***Drobną jak pyłek,*** parowaną ***mąkę z kości I.***
***Preparowaną mąkę z kości*** (roztworzoną kwasem siarczanym),
***Mąkę z kości*** z 40 proc. guana peruwiańskiego,
***Superfosfat***

i prosi o wczesne zamówienia. [4390]

**Skrzyneczka do listów dla fabryki znajduje się w Poznaniu przed domem przy Szerokiéj ul. 10.**

Nabyć można w Poznaniu [4030]
w aptece **Elsnera.**

**Accouchement secret**

Prywatny dom położn. pod gwarancyą dyskrecyi. **Dr. Meyer Berlin Adalbertstr. 40** [4085]

**Oléj do skór,**

o którego znakomitéj skuteczności posiadamy już wiele świadectw, jest

**najlepszym środkiem**

do konserwowania i do nadania giętkości wszystkim gatunkom skór, jak uprzęży, rzemieniom trybowym, skórze powozowéj, obuwiu itd. a dostać go można w wyrobie prawdziwym w (⅔) but. po 10 sgr. wraz z przepisem użycia (10 but. 3 tal) tylko z

[4471.] apteki **Elsnera.**

Co dopiero otrzymaliśmy **świeże wielkie wędzone**

**węgorze.**
**W. F. Meyer i Sp.**
[4779.] Wilhelmowski plac 2.

Właściciele: Mieczysław Waligórski i Sp. w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.